NUMER 37. **DZIENNIK POWSZECHNY** 4/16 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 16 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wyrokiem Sądu Wojennego w Piotrkowie, następujące osoby skazane zostały na karę śmierci przez rozstrzelanie:
Tomasz Krysiński oficjalista prywatny,
Jan Szyndler,
Bolesław Zaborski,
Władysław Makaj,
Michał Gintowt,
Mikołaj Bojankiewicz,—i
mieszczanin Jakób Zagwożdzanin.

Krysiński za to, że w d. 9 (21) Stycznia r. b., przywoławszy do siebie wyżej wymienionych i zaopatrzywszy ich w broń palną, udał się wraz z nimi na punkt przez Komitet rewolucyjny oznaczony, w celu przyjęcia udziału w rokoszu przeciwko Rządowi, skutkiem jednakże pochwycenia go w drodze nie dokonał zamiaru, - zaś Szyndler, Zaborski, Makaj, Gintowt, Bojankiewicz i Zagwożdzanin, za to, że posłuszni Krysińskiemu zgodzili się na przyjęcie udziału w nieporządkach.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, mając Sobie wyrok takowy przedstawionym do zatwierdzenia, raczył go złagodzić, — przez skazanie Krysińskiego na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na lat 20, pozostałych zaś Szyndlera, Zaborskiego, Makaja, Gintowta, Bojankiewicza i Zagwożdzanina, na oddanie do wojska w oddalone korpusy Cesarstwa, przez Inspektorski Departament Ministerjum Wojny wskazać się mające,—z pozbawieniem pięciu pierwszych szlachectwa.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, raczył wydać pod dniem 2 (14) Lutego r. b., następujący rozkaz dzienny, do wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących:

Polecam wszystkim Naczelnikom oddziałów wojskowych, aby surowo przestrzegali postępowania wojskowych niższych stopni i utrzymywali w wojskach najściślejszą karność; ktokolwiek zaś okaże się winnym rabunku, albo względem mieszkańców nie biorących udziału w buncie dopuści się czynów gwałtownych, postępować z winnemi według całej surowości praw kryminalnych wojenno polowych.

— *Naczelnik Wojenny Warszawskiego Oddziału.* Dla większego zapewnienia spokojności i bezpieczeństwa w m. Warszawie i dla zapobieżenia zgubnym następstwom mogącym wyniknąć z jakichbądź pokuszeń osób źle myślących, usiłujących szczególniej trwożyć mieszkańców, Jego Cesarska Wysokość Namiestnik w Królestwie rozkazać raczył przedsięwziąć środki następujące:

1. Zakaz posiadania broni tak palnej jak i siecznej oraz prochu i narzędzi wojennych, bez szczególnych na to pozwoleń, ponawia się jak najsurowiej; wszystkie osoby mające u siebie takowe przedmioty bez szczególnego na to zezwolenia, obowiązane są oddać je do miejscowego Zarządu Cyrkułowego za kwitem, nie poźniej jak po upływie 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego rozkazu, to jest do d. 7 (19) Lutego.

Osoby, które dobrowolnie przyniosą broń, proch albo narzędzia wojenne w tym terminie, nie będą pociągane do odpowiedzialności. Przeciwnie zaś te, u których po upływie wspomnionego terminu znalezioną zostanie przy rewizji lub w innym razie broń, proch albo narzędzia wojenne, oddawane będą bezzwłocznie pod doraźny sąd wojenny polowy i ze względu na trwające w Królestwie zbrojne działania buntownicze, ulegną karom oznaczonym za udział w buncie (Art. 261 i 262 Kodeksu Kar.)

2. Winni rozszerzania lub przechowywania jakichbądź rewolucyjnych plakatów albo odezw, będą przez doraźny sąd wojenny karani takimże sposobem podług całej surowości praw, za udział w buncie.

3. Wychodzenie na ulicę po godzinie 10-ej w wieczór, bez szczególnych pozwoleń zabrania się; poczynając od godziny 7-ej w wieczór wychodzący na ulicę powinni mieć latarnie. Przekraczający te przepisy równie jak i niewypełniający innych postanowień stanu wojennego będą aresztowani i ulegną karom właściwym.

4. Wrazie alarmu w mieście, wszyscy mieszkańcy powinni wchodzić do domów, zamykać bramy i drzwi; pozostający na ulicach i placach narażą się na wszelkie niebezpieczeństwa towarzyszące zawsze działaniom siły wojennej.

5. Gdyby jakikolwiek dom był zajęty przez buntowników, lub też padły z niego strzały do wojsk, wówczas dom taki bezzwłocznie przez artylerję zburzony zostanie.

Ogłaszając wyżej wymienione środki dla należytej wiadomości i wykonania, wzywam wszystkich spokojnych mieszkańców, aby nie uwodzili się i nie niepokoili wieściami trwożącemi, rozszerzanemi w złych zamiarach. Przedsięwzięto wszystkie środki dla energicznego stłumienia wszelkich pokuszeń do zaburzeń i buntu. Powierzone mi wojska zawsze gotowe do stanowczych działań przeciw burzycielom porządku społecznego, potrafią wypełnić i drugi swój obowiązek przez ochranianie życia i własności spokojnych mieszkańców.

Jenerał-Adjutant *Baron Korff.*

Fligiel Adjutant Jego Cesarskiej Mości Major Tuczkow przyjechał z Petersburga.

Z Petersburga 7 lutego.

W czwartek d. 24 Stycznia (v. s.), baron Marschall de Bieberstein, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister J. Kr. M. W. Księcia Badeńskiego przy dworze Berlińskim, wysłany z nadzwyczajną misją do dworu Cesarskiego, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Jego Cesarską Mość; zaraz potem, baron de Reck, sekretarz poselstwa badeńskiego, miał zaszczyt być przedstawionym Najjaśniejszemu Panu. Tegoż dnia baron Marschall i baron de Reck, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu.

Z rozkazu Jego Cesarskiej Mości, w dniu 30 stycznia (v. s.), jako w dniu aktu ślubnego Jej Cesarskiej Wysokości Księżniczki Marji Maxymiljanówny Romanowskiej, Księżniczki Leuchtenbergskiej, z Jego Wielko-Książęcą Wysokością Księciem Ludwikiem-Wilchelmem-Augustem Badeńskim, damy honorowe, frejliny ozdobione portretami, ochmistrzynie dworu i frejliny, członkowie rady państwa, senatorowie, dygnitarze i kawalerowie dworscy, sekretarze stanu, jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości, fligiel adjutanci Jego Cesarskiej Mości, jenarałowie i adjutanci Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt, zbiorą się w Cesarskim pałacu zimowym o godzinie dziewiątej wieczór. Damy będą w sukniach wyciętych, a kawalerowie w wielkich mundurach. Członkowie rady państwa zbiorą się w wielkiej kaplicy, a inne osoby w pierwszych apartamentach rezerwowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ciało prawodawcze francuzkie przyjąwszy adres, według projektu komisji, 245 głosami przeciw 5, doręczyło go przez deputację Cesarzowi, który oświadczył, iż uważa go za nowy dowód zgodnego popierania rządu.

Niezgodę zdań panującą w łonie stronnictwa torysów w Anglji, która już okazała się przy rozprawach nad adresem w izbie lordów i gmin, potwierdzają teraz dzienniki będące organami tego stronnictwa, potępiając niektórych jego członków, za przychylne wyrażenia co do zrzeczenia się przez Anglję protektoratu nad wyspami jońskiemi i pochwały udzielone polityce lorda Johna Russela. Tym sposobem stronnictwo torysów, jakkolwiek liczebnie przeważające, nie jest w stanie obalić obecnego gabinetu, i spodziewają się ogólnie spokojnych obrad w parlamecie.

Dziennik ministerjalny *Morning Post* zajmuje się kwestją kandydatury do tronu greckiego, lecz nie jest w stanie wskazać środków załatwienia tej kwestji. Zaprzeczywszy pogłosce o kandydaturze księcia Ludwika Heskiego, wymienia on nazwiska książąt niemieckich, którzy mogliby być kandydatami, jako to książąt Wilhelma i Karola Badeńskich, arcyksięcia Maksymiljana i księcia Mikołaja Nasauskiego, lecz jedni z nich nie mogliby być wybrani, innych zaś kandydatura prawdopodobnie nie będzie postawiona. Inne nazwiska, dodaje ten dziennik, były także wymienione, lecz gdyby zostały przyjęte, Anglja nie odstąpiłaby wysp jońskich. Tym sposobem według *Morning Posta,* kwestja ta pozostaje w zawieszeniu. Że gabinet londyński nie postanowił stanowczo i bezwarunkowo zrzec się protektoratu nad wyspami jońskiemi, tego dowodzi także, oświadczenie lorda Elliota do deputacji greckiej, wyrażające, że przyłączenie wysp jońskiej zależne jest od wyniesienia na tron monarchy nie nieprzyjaznego Anglji.

We Włoszech głównie zajmują się teraz sprawami finansowemi i przedsiębierstwami przemysłowemi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wojska stojące w Wenecjańskiem, znów znacznie zostaną zmniejszone, i część ich już w tych dniach miała być stamtąd cofniętą.

W Berlinie krąży pogłoska, że p. Bodelschwingh usunie się z gabinetu, a miejsce jego zajmie p. Patow. Gdyby w istocie usunął się p. Bodelschwingh, czego wszakże nie byłyby powodem żadne względy polityczne, prawdopodobniej jego następcą byłby p. Heydt, który w ostatnich czasach zbliżył się do mężów stanu, należących do gabinetu.

(Ind. bel., W. Z., Schl.. Z.)

Anglja.

Londyn, 11 *Lutego.* Wiadomo, że Królowa weźmie udział w uroczystości ślubnej swego najstarszego syna jedynie prywatnie; monarchini znajdować się będzie tylko na uroczystości kościelnej, lecz uniknie wszelkich innych przyjęć i przedstawień wystawnych, jakie w dniu tym u dworu miejsce mieć będą. W samej nawet kaplicy, dla królowej urządzone zostało miejsce, z którego będzie mogła przypatrywać się całemu obrzędowi, nie będąc sama widzianą. Wszyscy kawalerowie orderu Podwiązki znajdować się mają na tej uroczystości, przyczem będą mieli na sobie stosowne płaszcze i insygnia orderowe.

Podług *Army and Nawy Gazette,* flota wojenna angielska w ciągu ubiegłego półrocza znacznie zredukowaną została. Podczas gdy w dniu 1 sierpnia r. z. wynosiła ona 322 okręta, z 4,702 działami i 60,058 oficerami, majtkami, żołnierzami okrętowymi i miczmanami, w służbie czynnej zostającymi, skład jej obecny dochodzi tylko do 232 okrętów, z 3,414 działami i 47,027 ludźmi osady; flota przeto czynna angielska zmniejszyła się o 90 okrętów i 12,851 osady.

Jak naglącej potrzebie stolicy, otwarcie kolei żelaznej podziemnej uczyniło zadosyć, dowodem służy wielki i z dniem każdym wzrastający na tej drodze ruch. W ciągu pierwszych trzech tygodni po oddaniu tej drogi do użytku publicznego, czyli od 10-go stycznia do końca t. m., liczba pasażerów, którzy tą koleją przejeżdżali, wynosi 613,116, a zatem po 29,196 osób dziennie w przecięciu. Komunikacja pomiędzy tą drogą a *Great Northern Railway* zaprowadzoną zostanie w ciągu kilku tygodni, a roboty około przedłużenia kolei podziemnej do Finsbury, wkrótce rozpoczną się, w którym to celu nastąpiła emisja akcij za sumę 500,000 fun. ster., po 10 fun. ster. każda.

Okręt „George Griswold," który przywiózł ofiary amerykan północnych dla robotników angielskich, dotkniętych niedostatkiem w Lankastrze, zawinął do Leverpoolu. Cały ładunek, będący ofiarą mieszkańców Nowego Jorku, składa się z 13,326 beczek mąki, 415 skrzyń i 125 beczek chleba, 50 beczek mięsa wieprzowego, 167 szeflów zboża, 50 beczek mięsa wołowego, 102 beczek słoniny, 3 beczek i 2 worów ryżu, do czego nowojorkska giełda produktów dołączyła 1500 beczek mąki, 500 beczek zboża i 50 beczek mięsa wieprzowego. Ładunek ten wolny jest od cła i wszelkich opłat konsumcyjnych. Obok tego komitet nowojorkski zebrał na tenże cel sumę, wyrównywającą co najmniej wartości powyższego ładunku.

Austrja.

Wiedeń, 12 *Lutego.* Telegram zamieszczony w wczorajszym *Lloydzie* peszteńskim, zaprzeczył kategorycznie wszelkim pogłoskom o zamiarze utworzenia gabinetu węgierskiego. Zaprzeczeniu temu, ze źródła półurzędowego pochodzącemu, wtórują dziś liczne korespondencje. Tak między innemi, korespondent do tegoż *Lloyda* zwraca uwagę na tę okoliczność, że zjazd niektórych znakomitości węgierskich, jaki niedawno miał miejsce w Peszcie, niesłusznie nazwany został konferencją, mającą charakter urzędowy. Narady Apponyi'ego, Majlath'a i Sennyei'go z kanclerzem nadwornym hrabią Forgaczem i z ministrem hrabią Esterhazym, miały charakter wyłącznie prywatny; było to bowiem raczej wynurzenie uczuć lojalnych, aniżeli naradzanie się nad środkami rozwiązania kwestji ustawy. Korespondent pomieniony zapewnia, że rezultat tych narad nie upoważnia bynajmniej do żywienia nadziei utworzenia gabinetu węgierskiego. „Osięgnięte zostało to przekonanie (powiada korespondent), że rada państwa z 1861 r., pod wpływem wspomnień z czasów systemu Bacha, nie rozwiązała należycie kwestji, czy ministerjalna forma rządu może pogodzić się z tradycyjnym systemem municypalnym, zkąd wynika, że należy czekać na dojrzałe roztrząśnięcie tejże kwestji na przyszłej radzie państwa. Sejm zaś węgierski z 1861 r., jakiekolwiek były jego żądania, miał do czynienia jedynie z zasadą oparcia przyszłej organizacji Węgier na dawnej ustawie. Zasada ta wynika z ducha adresu Deaka. Przekonanie mające wszelkie prawdopodobieństwo utrzymania się, jest za uczynieniem zadosyć duchowi tego adresu, jakkolwiek forma pozostaje dowolną i zależeć będzie od dalszego przebiegu kwestji. Jest to, rzec można, negacyjna strona odbytych tu narad; strona zaś twierdząca zależy na powszechnem przekonaniu, że dążność do rozwiązania kwestji ustawy węgierskiej powinna nareszcie, w tej lub owej formie, zacząć się, a nadmienić tu winniśmy, że byle nie zaszły jakie niespodziewane przeszkody, działalność w tym duchu wyjdzie wkrótce na jaw".

Z zaprzeczeniem co do utworzenia gabinetu węgierskiego, występuje także między innemi półurzędowy *Sürgöny,* a korespondent wiedeński do *Pesti Hirnöck* zbija stanowczo wszelkie w tym względzie pogłoski.

Francja.

Paryż, 10 *Lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, po pp. Kellerze i Granier de Cassagnac, zabral głos p. Billault, i w mowie bardzo zręcznej, której słuchano z uwagą i często przyklaskiwano, bronił polityki gabinetu przeciw zarzutom wczoraj przeciw niej postawionym. Z niesłychaną zręcznością umiał wydobyć się z trudnego położenia, w jakiem go stawiały własne jego zeszłoroczne oświadczenia, silnie popierające politykę p. Thouvenela, która jak sam były minister spraw zagranicznych wyznał w senacie, różniła się od dzisiejszej polityki. Tegoroczne oświadczenia p. Billault, nie rozjaśniły wątpliwych stron kwestji, a mianowicie pod względem projektów i zamiarów rządu francuzkiego na przyszłość. Minister nie zmienił swego zdania zeszłorocznego co do praw rzymian, ale w imieniu interesów Francji, a równie i interesów Włoch i Stolicy Apostolskiej, dowodził potrzeby zawieszenia tego prawa. Według niego, zapatrując się ze stanowiska francuzkiego, posiadanie Rzymu przez Włochy, stanowi dla Francji sprawę drugorzędną, zaś niezależność Stolicy Apostolskiej, której to niezależności podstawą jest posiadanie Rzymu przez Papieża, sprawę pierwszorzędną. Włochy zaś narażone by były na zajęcie przez wojska austrjackie, skoroby tylko Francja cofnęła załogę z Rzymu, a rząd francuzki nie miałby zasady sprzeciwić się wejściu austrjaków do Rzymu, gdyby tego zażądał Papież. Wniosek ten p. Billault, w ogóle uważany tu jest za zbyt nadciągnięty, bo Anglja nie pozwoliłaby naruszyć zasady nieinterwencji, w czem mogłaby ją śmiało popierać Francja.

W wyższych sferach mocno zajmują się wrażeniem, sprawionem przez ostrzeżenie ogłoszone w *Monitorze* co do stanowiska dzienników względem senatu i ciała prawodawczego. Dla tego spodziewają się, że w tych dniach, albo za pośrednictwem *Monitora,* albo w inny jaki urzędowy sposób, objaśnione będzie ostatnie ostrzeżenie. Podobno p. de Laguerronnière ma w senacie złożyć wniosek w celu oznaczenia granic, w jakich dzienniki będą miały możność podawania swych wrażeń o posiedzeniach izb.

Cesarz i Cesarzowa oglądali dziś grupę, wyobrażającą Francję i Włochy w uścisku, którą damy włoskie ofiarowały Cesarzowej. P. Nigra był obecny przy oddaniu tej grupy Cesarzowej, a Cesarz bardzo pochlebnie wyrażał się o jej twórcy, p. Vela.

P. Mirès wygrał proces z wice-hrabią d'Anchal i wrócono pierwszemu z nich zarząd *Constitutionnela* i *Pays,* na zasadzie, iż pełnomocnikowi swemu nie dał upoważnienia do zrzeczenia się praw na korzyść osoby trzeciej bez wynagrodzenia, i że zatem pełnomocnik ten przekroczył swój mandat, a tym sposobem p. Mirès został uznany za niezobowiązanego względem p. d'Anchal.

Paryż, 11 *Lutego.* Ciało prawodawcze, zajmowało się wczoraj sprawami wewnętrznemi, niemało wzbudzającemi zajęcia. Poprawka pięciu deputowanych, żądająca zmiany co do koalicij robotników, rozwijana była przez p. Darimon, silnie zaś potępiana przez p. Nogent-Saint-Laurens; po wyrażeniu przez p. Baroche ubolewania, że wszczęły się rozprawy nad tak drażliwym przedmiotem, większość uchwaliła bezzwłocznie je zamknąć a następnie odrzuciła poprawkę. Taki sam los spotkał poprawkę, żądającą wybieralności władz miejskich w Paryżu i Ljonie, w której to kwestji zabierali głos pp. Henon Baroche. Ustęp o głosowaniu powszechnem i wyborach dał powód p. Juljuszowi Favre do zabrania głosu. Wybory ogólne, zmiany zaprowadzone w okręgach wyborczych, zmniejszenie liczby deputowanych, nieodpowiedniość liczby wyborców do wzrostu ludności, wszystko to stanowiło przedmiot jego mowy. Nim zabrał głos p. Dumiral który zbijał twierdzenia p. Favre prezes izby p. Morny oświadczył, że co najmniej istnieje swoboda przemawiania w izbie, czego najlepszym dowodem jest właśnie mowa p. Favre. Na jutrzejszem posiedzeniu, p. Baroche w imieniu rządu ma odpowiadać na krytykę p. Favre; w jakim duchu będzie ta odpowiedź nie wiadomo, lecz krążą pogłoski, że w wyższych sferech zajmują się myślą rozszerzenia ustępstw, nadanych w listopadzie 1860 r., projekta te wszakże, mają być według tychże pogłosek, urzeczywistnione dopiero w maju.

Jak się spodziewano rząd objaśnił ostrzeżenie *Monitora* przesyłając dziesięciu dziennikom artykuły kommunikowane; wszakże i objaśnienie to nie wskazuje granicy określonej konstytucją; że zaś tłomaczenie konstytucji wyłącznie należy do senatu, p. Darimon podał do tego zgromadzenia petycję, żądającą ścisłego określenia granic dozwolonych dziennikarstwu przy ocenianiu mów parlamentarnych. P. de la Guerronnière, który miał w tym samym przedmiocie postawić w senacie wniosek, obecnie zaniechał tego zamiaru, jako już zbytecznego, i tylko ma popierać petycję p. Darimon.

Wieści o porażkach francuzów w Meksyku były mylne i do śmieszności przesadzone. Jenerał Bazaine przechodząc z Perote do Amazoc był napastowany, przyczem jeden z jego oficerów został ranny. Z drugiej strony przednia straż jen. Berthier została niespodzianie zaskoczoną i straciła około 40 ludzi w walce, w której zwycięztwo otrzymali francuzi. Z tego się okazuje, że działania wojenne, które miały się rozpocząć 25 stycznia wcale nie zostały wstrzymane.

Włochy.

Turyn, 8 *Lutego.* Niedawno wspominano o porozumieniu się gabinetu z odcieniem stronnictwa liberalnego, na czele którego stoi p. Lafarina. Tak już wszystko było ułożone, że nikt nie wątpił o tem porozumieniu i uważano tę sprawę za załatwioną, z czego cieszono się w interesie dobra kraju i nawet gabinetu, który tym sposobem swobodnie mógłby zdążać do celu.

Lecz na nieszczęście było to tylko złudzeniem. Pojednanie było dziełem p. Fariniego, który zrobił pierwszy krok ku p. Lafarina, ofiarując mu poparcie gabinetu przy jego wyborze na wice-prezesa izby, pod warunkiem, że jego stronnicy będą w zamian popierać kandydata ministerjalnego. Lecz taki układ nie podobał się niektórym ministrom i za pomocą drobnych intryg zmuszono p. Fariniego, do postawienia kandydatowi opozycyjnemu nowych warunków. Jednym z tych warunków było zobowiązanie ze strony p. Lafarina, do popierania gabinetu. P. Lafarina odpowiedział, że co do siebie nigdy nie przyjmie żadnego zobowiązania, lecz nie mogąc rozporządzać głosami swych stronników, obiecał przed udzieleniem stanowczej odpowiedzi zasięgnąć ich zdania. Z tego powodu, wybór wice-prezesów izby odroczono z czwartku na przyszły wtorek, a dziś zebrali się powtórnie członkowie należący do odcienia umiarkowanego liberalnej opozycji. Zgromadzenie to było jeszcze liczniejsze niż poprzednie. Jednogłośnie postanowiono nie przyjmować żadnego warunku stawianego przez gabinet w zamian za popieranie wyboru p. La Farina i stale się trzymać programu z 10 grudnia. Obok tego zatwierdzono uchwałę przyjętą na poprzedniem posiedzeniu w d. 1 lutego. Walka przy wyborze prezesów będzie żywa i prawdopodobnie kandydatem opozycyjnym przeciw p. Oudinot, popieranemu przez gabinet, będzie p. Monticelli.

Sprawa Towarzystwa kredytu ziemskiego dobrze idzie. Minister wniósł projekt w tym względzie do komisji izby; z ośmiu komisarzy pięciu sprzyja projektowi, a trzech jest nieprzychylnych; co do niektórych szczegółów głosy są podzielone, lecz p. Minghetti w ciągu tygodnia spodziewa się zjednać większość, a w takim razie projekt zaraz wzięty by był pod obrady w izbie. Zdaje się zatem, że projekt ten zyska zatwierdzenie.

Minister spraw wewnętrznych ogłosi wkrótce okólnik o sposobie rozdziału zapomogi pochodzącej ze składki narodowej. Będą mianowane w tym celu komisje, których punktem środkowym będzie Neapol.

Obecnie we Włoszech panuje jakaś gorączka do przedsięwzięć finansowych; oprócz wszystkich przedsięwzięć pozostających w związku ze stowarzyszeniem kredytu ziemskiego lub mających się utworzyć pod kierunkiem p. Pereire, mnóstwo jest na widoku innych, które wejdą w życie prędzej lub poźniej stosownie do stopnia zaufania jakie wzbudzą w kapitalistach. Mówią teraz o stowarzyszeniu kredytu włoskiego, na podstawach takich, jak ogólne stowarzyszenie belgickie i stowarzyszenie przemysłowe w Paryżu, które utworzyłoby się z kapitałem 50 miljónów fr. Pomiędzy założycielami wymieniają osoby z znanemi nazwiskami. Finansiści, których na każdym kroku spotykano w Paryżu w 1852 i 1853 r. prawie wszyscy znajdują się teraz we Włoszech. Prawdziwa gorączka panuje do przedsięwzięć wszelkiego rodzaju, ale znakomitsi finansiści nie bardzo jej ufają.

Zapisy na składkę na ofiary rozbójnictwa obecnie doszły do szczytu popularności. Codziennie gazeta urzędowa zamieszcza wykazy znacznych ofiar. Złożenie przez rządcę dóbr Cesarza Napoleona we Włoszech 5,000 fr. na ten cel, sprawiło dobre wrażenie. W ogóle złożono już 3 miljony fr. i rozdawanie zapomogi wkrótce będzie się mogło rozpocząć.

Nowy prefekt Palermo, hr. August Nomis de Cosilla, b. syndyk Turynu, objął już swe obowiązki. Listy z Sycylji zapewniają o panującej tam spokojności.

Turyn, 9 *Lutego.* Nakoniec ukończono w izbie deputowanych roztrząsanie budżetu ministerstwa rolnictwa i handlu i rozpoczęto badanie budżetu ministerstwa robót publicznych. Co do proponowanego przez komisję izby zniesienia pierwszego z tych ministerstw, izba odroczyła wydanie uchwały do czasu ukończenia rozpraw nad budżetem, bardzo jednak prawdopodobnie projekt komisji zostanie natenczas przyjęty i wydział rolnictwa i handlu z początkiem roku 1864 istnieć przestanie.

Komisja wyznaczona do zbadania projektów o Towarzystwie kredytu ziemskiego ukończyła swą pracę i ogłosiła sprawozdanie. Komisja wcale nie zajmowała się roztrząsaniem warunków deklaracij złożonych przez różne współki, lecz tylko ściśle oznaczyła warunki jakie należałoby zastrzedz przy koncesji tej instytucji, pozostawiając gabinetowi uczynienie wyboru pomiędzy współzawodniczącemi współkami. Odmówiła wszelkiego wyrzeczenia w tym względzie, utrzymując, że wybór z pośród współubiegających się należy, nie do władzy prawodawczej, lecz do władzy wykonawczej. Na nieszczęście, przy koncesji dróg żelaznych neapolitańskich, zupełnie przeciwną przyjęto w izbie zasadę. Deklaracja pp. Fremy, Bixio i Pereire, odpowiada wszystkim warunkom wskazanym przez komisję, z wyjątkiem dwóch punktów, co do których jedna lub druga strona ustąpi.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 12 *Lutego.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego, poprawka pięciu do ustępu 9 adresu, po przemowieniu pp. Baroche, Picard i margr. Pierre, została odrzuconą, a ustęp w zupełności przyjęty. W końcu cały adres został przyjęty.

Paryż, 13 *Lutego.* Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza sprawozdanie z Meksyku. Według tegoż jen. Forey znajdował się d. 9 Stycznia jeszcze w Orizabie. Usiłowania nieprzyjaciół były głównie skierowane przeciw Tampico. Kilka potyczek miało miejsce celem oswobodzenia tego miasta od oddziałów gerylasów,

którzy je trzymali od Grudnia w oblężeniu. Gdy cel demonstracji pod Tampico osiągniętym został, wojska francuzkie powróciły do Vera-Cruz. W ogóle żaden ważny wypadek wojenny nie miał miejsca. Stan armji jest bardzo zadawalniający.

Berlin, 13 *Lutego*. Komisja izby deputowanych, wyznaczona do obrad wstępnych nad projektami do prawa, co do uposażenia inwalidów i weteranów, ukończyła swe prace. Pierwszy projekt do prawa został przyjęty bez zmiany, drugi dotyczący weteranów zmieniono o tyle, że i tacy, którzy nie byli w boju, będą korzystać z tegoż dobrodziejstwa; obie klasy są równouprawnione, weterani zaś, którzy służyli w armjach sprzymierzonych, a na teraz są poddanymi pruskimi, mają mieć udział w uposażeniu. Prócz tego komisja wynurzyła życzenie, aby uposażenie zostało podwyższone.

Londyn, 13 *Lutego*. Parostatkiem *China*, który przybył przez Cork, nadeszły wiadomości z Nowego Jorku, sięgające do 28 Stycznia. Podczas głównego dowództwa jenerała Burnside, niektórzy oficerowie, którzy nie zgadzali się na jego plany operacyjne, wykroczyli przeciw karności wojskowej. Według pogłoski, 80 oficerów zostało uwolnionych ze służby, za nieprzyzwoite wyrażenia dotyczące jego osoby i porównywanie jej z jen. Mac Clellanem. Dochodziły wieści, że armja Potomaku miała zostać rozwiązaną, i otrzymać przeznaczenie nie do Richmondu, lecz w innym kierunku. W istocie jen. Hooker, obecny naczelny wódz, zmienił główną kwaterę, celem rozpoczęcia działań, jak donosi *Washington Star*. Jen. Grant, rozbroił pułk ze stanu Illinois, z powodu, iż tenże dopuścił się wykroczeń przeciw karności i zamierzał przejść na stronę skonfederowanych. Jen. Hunter objął na nowo dowództwo armji południowej, powierzone jen. Buttlerowi.— Listy z Hawanny pod datą 12-go Stycznia donoszą, że komunikacje francuzów między Vera-Cruz a Orizabą zostały przerwane. Francuzi zająwszy po trzechdziennem bombardowaniu twierdzę Acapulco, opuścili ją, zagwoździwszy poprzednio działa.

Madryt, 11 *Lutego*. Rząd hiszpański nie zaniecha żadnych środków w celu utrzymania przyjacielskich stosunków z Francją; jednakże nie wyprawi wojska do Meksyku, mimo zapewnienia niektórych dzienników. Zdaje się bardzo prawdopodobnem, że izba zostanie rozwiązaną.

Zara, 13 *Lutego*. Książę Czarnogóry wysłał do Konstantynopola swego sekretarza, Waelika, i wojewodę Giuro Matanowicza, z szczególną misją w sprawie drogi wojskowej.

Berlin, 14 *Lutego*. Komisja budżetowa izby deputowanych, wykreśliła dziś zupełnie fundusz, przeznaczony do rozporządzenia gabinetu. Co do przemiany poselstw na ambasady, komisja zastrzegła, aby w następstwie tej zmiany tytułów, nie żądano na przyszłość powiększenia wydatków.

Paryż, 14 *Lutego* Odpowiedź Cesarza na deputację adresową ciała prawodawczego wyraża, że adres ten jest nowym dowodem zgodności opinij, i że szczególniej jest pożądanem popieranie wpływu rządu na zewnątrz.

Madryt, 12 *Lutego*. Marszałek Narvaez przybył do Aranjuez miał posłuchanie u Królowej i odwiedził p. O'Donnela. Rozwiązanie izby deputowanych zostało udecydowanem, i wkrót będzie wykonanem. Izba w nowym składzie ma być powołaną na 15-go maja, celem rozstrząsania budżetu. Listy z Hawanny stanowczo odwołują rozsiewane w Vera-Cruz pogłoski, o pobiciu francuzów pod Pueblą.

Madryt, 13 *Lutego*. Pp. Posada,-Herrera i Negrette, zostali mianowani radcami stanu.

Turyn, 14 *Lutego*. Minister skarbu zawiadomił izbę na posiedzeniu, o projekcie do prawa, upoważniającym go do zaciągnięcia pożyczki 700 milionów fr.

Konstantynopol, 13 *Lutego*. Fuad-Pasza został mianowany seraskierem i ministrem wojny, celem zaprowadzenia porządku w budżecie armji. Pogłoski o koncentrowaniu wojska w Bośnji i nad granicą serbską są zmyślone. Tutejszy bank utworzony na podstawie układu z bankiem tureckim w Londynie i z kredytem ruchomym w Paryżu, jako też z domami bankowemi angielskiemi i francuzkiemi na lat 30, został uposażony tymczasowo 2,700,000 funt. ster. Administracja będzie powierzona w ręce europejczyków, kontrolę zaś obejmie rząd turecki. Potrzebne rękojmie są zapewnione, i bank ten ma otwarte pole do najrozleglejszych działań. Internuncjusz daje jutro, a ambasador francuzki w poniedziałek bal, na który są zaproszone wszystkie znakomitości tureckie.

Turyn, 12 *Lutego*. Minister spraw zagranicznych przedstawił dziś w izbie traktat handlowy francuzko-włoski. W izbie toczą się dalsze rozprawy nad budżetem. — Składka na ofiary rozbójnictwa w Rzymie, postępuje pomyślnie; wynosi ona obecnie 8,000 fr.

Madryt, 12 *Lutego*. Marszałek O'Donnel otrzymał wczoraj upoważnienie królewskie do przedsięwzięcia środków jakie uzna za stosowne przeciwko członkom rady admiralicji, którzy podali się do dymisji, w skutek mianowania p. d'Ulloa ministrem marynarki. Prawdopodobnie p. Posada-Herrera zostanie wysłany do Rzymu w charakterze ambasadora.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

— Dzień onegdajszy był chłodny, do godz. 9 niebo na pół pogodne, później pochmurne; w południe śnieg przy silnym wietrze przez pięć minut padał. Przy zmianie wiatru termometr dość znacznie opadł, średnia temperatura dnia jest $1\frac{7}{10}$ stop. R. zimna, największe zimno w nocy dochodziło do $2\frac{1}{2}$ stop. R., najmniejsze po południu $\frac{9}{10}$ stop. R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest; 759,13 milimetrów. Przed południem panował wiatr mocny, po południu mierny, wieczorem słaby północny.

— Dzień wczorajszy był chłodny z rana pogodny, od g. 9-ej r. niebo coraz więcej zachmurzało się, po południu zupełnie pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $2\frac{1}{10}$ stop. R. zimna, największe zimno z rana dochodziło do $3\frac{7}{10}$, najmniejsze po południu $\frac{1}{2}$ stop. R. Średnia wysokość barometru jest: 765,68 milimetr. Wiatr panował mierny północny, rano i wieczorem słaby. Na słońcu 2 wielkie i 9 małych plam.

— Dnia 3 Listopada r. z., Aleksander Rokoszny, czeladnik rzeźbiarski, jechał z Warszawy do miasta Kunowa, kiedy na gruntach gm. Głuchów, pow. Warszawskiego, zjeżdżał z dość przykrej góry, pękł przedni resor, bryczka się wywróciła, a Rokoszny spadł z kozła i tak niebezpiecznie uderzył głową o kamień, że na miejscu życie zakończył.

— Dnia 4 Listopada r. z., z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, skutkiem którego we wsi Wola, gm. Czyste, pow. Warszawskim, spłonęły zabudowania drewniane ubezpieczone na rs. 1,860, oraz rozmaite produkta i ruchomości wartujące 1,500 rs.— W tymże dniu, dwoje czteroletnich dzieci: Walenty Zieliński, syn służącego z klasztoru Księży Reformatów w Kaliszu, i Agnieszka Jesionek, córka włościanina ze wsi i gminy Gołembiew, pow. Gostyńskiego, przez zatlenie się na nich odzieży od płonącego ognia na kominie, tak niebezpiecznie zostały poparzone, że wkrótce, mimo udzielonogo im ratunku, życie zakończyły.

— *Założenie towarzystwa naukowego lekarzy wojskowych w Warszawie. Medicinskij Wiestnik*, pismo perjodyczne rosyjskie, donosi jako pogłoskę z wiarogodnego źródła zaczerpniętą, że w Warszawie tworzy się towarzystwo naukowe lekarzy wojskowych, w celu badania postępu nauk lekarskich i starania się o zastosowanie tych postępów do życia wojskowego i wojennej praktyki lekarskiej. Członkami towarzystwa mają być tak lekarze pułkowi jak i szpitalni, przemieszkujący w Warszawie i w Królestwie Polskiem. Członkowie tego stowarzyszenia będą posyłani kosztem ogólnym na kongresy medyczne europejskie. Szczegóły projektu ustawy tego towarzystwa nie są jeszcze wiadome; cieszyć się jednak wypada samą myślą tego założenia, i pragnąć jak najspieszniejszego jej urzeczywistnienia. Lekarze wojskowi, z powodu swej służby skazani na życie koczujące, połączone z mnóstwem niewygód i braków, czują więcej jak inni potrzebę wspólnego roztrząsania rozmaitych kwestij praktycznych, nie napotykających się w innych rodzajach służby; a podobne roztrząsanie może służyć rzeczy daleko lepiej, aniżeli same regulamina, powiększej części dobre na papierze, ale niepraktyczne w zastosowaniu codziennem. *Medic: Wiestnik*, podając powyższą wiadomość wynurza zarazem życzenie, aby nowe towarzystwo starało się o ile możności unikać w swej organizacji i czynnościach czczego formalizmu stającego na przeszkodzie istocie rzeczy i ubezpłodniającego najlepsze chęci.

— W zeszycie Styczniowym *Żurnała Ministerstwa Narodnaho Proswieszczenja* z r. b., pomieszczone jest sprawozdanie z zarządu okręgu naukowego Odeskiego za rok 1861. Ważniejsze cyfry z tego sprawozdania podajemy. I tak: Okrąg naukowy Odeski liczy gimnazjów 7, pensij przy gimnazjach 6, szkół powiatowych 33, szkół żeńskich 2-go rzędu 3; klas parafjalnych przy szkołach powiatowych 12, szkół powiatowych 60 (z których utrzymywanych kosztem rządu 10, kosztem gmin miejskich 35, gmin wiejskich 8 i osób prywatnych 7), szkół przy kościołach wyznań obcych 17, szkół utrzymywanych z funduszów rozmaitych instytucij 7, szkół utrzymywanych przez prywatne osoby 89, szkół żydowskich w ogóle tak męzkich jak żeńskich, rządowych i prywatnych 52, czyli w ogóle wszelkiego rodzaju zakładów naukowych 286, osób uczących 1,032, a uczniów płci obojej 13,301. -- Przypada zatem jeden nauczyciel na 11-tu uczących się. — Wszystkie zakłady naukowe Odeskie zwiedzone były w r. 1861 w części przez kuratora okręgu, a w części przez inspektorów szkół rządowych i dyrektorów. Pod względem postępów w wykładzie najlepszemi okazały się gimnazja Kiszyniewskie i Taganrogskie. W ogóle w gimnazjach najsłabiej szły języki nowożytne, z powodu niedokładnej znajomości języka rosyjskiego przez nauczycieli-cudzoziemców.— W szkołach znowu Nahiczewańskiej i innych małe postępy uczniów przypisać należy trudności, jako spotykają profesorowie rosyjscy w dokładnem objaśnieniu w języku rosyjskim przedmiotów naukowych dzieciom pochodzenia Ormjańskiego. Toż samo dostrzegać się daje i w szkołach Bessarabji, gdzie większość uczących się należy do krajowego plemienia Mołdawskiego, zupełnie nieznającego języka rosyjskiego.— Zaradzić by temu można skłaniając krajowców, mianowicie tych, którzy kończyli kurs pedagogiczny w instytucie Lazarewskim języków wschodnich, iżby szli na nauczycielieli do takich szkół.

— Dnia 22 Stycznia rozpoczeła się w Lipsku wyprzedaż zbioru sztychów zmarłego niedawno w Norymberdze, znanego znawcy i miłośnika sztuk pięknych, Jana Andrzeja Börnera. Przytaczamy tu ceny, po których niektóre ważniejsze ryciny zostały sprzedane: „Walka czterech jeźdźców" Edelinck'a, w drugiem odbiciu, za 25 tal.; „Portret Rubensa w kapeluszu" P. Pontiusa, za 13 tal.; „Gellius de Bauma" C. Visschera, 28 tal.

— W nocy na 1-go b. m. zmarł w Sztutgardzie baron Jan Jerzy Cotta, którego firma nakładowa powszechnie jest znaną. Był to mąż z rozległą wiedzą i niezmordowaną działalnością, a obok tego nadzwyczaj miły w obcowaniu. Odziedziczył on to zalety po swym ojcu, który położył wielkie dla literatury i nauki zasługi.

Jan Jerzy Cotta sprawował czas niejaki urząd koniuszego przy obecnym królu Wirtembergskim, a następnie objął redakcję czasopisma *Morgenblatt*. Od r. zaś 1832, po zgonie swego ojca, objął on kierunek znanej firmy księgarskiej i nakładowej J. G. Cotta, której poświęcił wszystką swą do zgonu działalność, wydając cały szereg szacownych dzieł.

-- Małżeństwo księcia Walji jest wypadkiem dosyć rzadkim w dziejach angielskich. Z czternastu książąt, którzy nosili ten tytuł, tylko pięciu ożeniło się w czasie kiedy go jeszcze posiadało, a mianowicie: 1) Czarny książę, który pojął za małżonkę Joannę Kent. 2) Edward syn Henryka IV, którego ślub odbył się w Amboise z lady Anną Nevill; 3) Książę Artur, syn Henryka VII, zaręczony w 15-m roku życia z nieszczęśliwą Katarzyną Aragońską, następnie małżonką Henryka VIII; 4) Fryderyk, starszy syn Jerzego II, który pojął za małżonkę Augustę Sasko-Gotajską, w kaplicy królewskiej Św. Jakóba; 5) Książę rejent, który połączył się związkiem małżeńskim z Karoliną Brunświcką.

— Przekonano się, że średniowieczność we Francji, która od 1817 do 1830 r. dochodziła do 32 lat, w okresie od 1856 do 1859 r. wzrosła do 37 $\frac{1}{2}$ lat.

— Jeden z dzienników amerykańskich podaje artykuł o Meksyku, z którego się okazuje, że w rzeczypospolitej tej, znajduje się około 1,300 *fincas rusticas*, czyli majątków ziemskich, ocenionych na 720 milionów dolarów. Nieruchomości w miastach, oszacowane są na 635 milionów; co razem stanowi 1,355 milionów dolarów; lecz ponieważ szacunek ten opiera się na deklaracjach złożonych do oznaczenia podatku, prawdopodobnie wartość nieruchomości jest znacznie wyższa. Wartość dóbr kościelnych jest bardzo znaczna. Don Miguel Lerdo oznacza ją na 250 do 300 milionów dolarów, lecz nie liczy długów hypotecznych któremi są obciążone. Dochód duchowieństwa z dziesięcin i *jura stolae* wynosi około 7 do 8 milionów dolarów rocznie. W Meksyku znajduje się 1 arcybiskup, 10 biskupów i 184 proboszczów. Duchowieństwo świeckie składa się z 3,220 osób. Jest tam 146 klasztorów, i 1,139 zakonników; 8 kolegiów propagandy, z 238 pensionarzami i 58 klasztorów żeńskich, w których znajduje się 1,541 zakonnic, 740 dziewcząt i 879 sług. Według Don Miguela Lerdo, różne rasy w Meksyku, w następującym względem całej ludności są stosunku; Indjanie czystej krwi stanowią połowę ludności, potomkowie europejczyków jedną szóstą część, metysowie mięszanej krwi europejczyków, indjan i murzynów jedną trzecią część; razem cała ludność wynosi 8,287,413 głów.

— Poszukiwania podziemne dokonane za staraniem konsula francuzkiego w Bagdadzie pośród ruin Babilonu, uwieńczone zostały bardzo pomyślnemi odkryciami. W tumulusie Nimroda, już badanym w 1820 r. przez p. Layarda, znaleziono cztery płaskorzeźby olbrzymich rozmiarów, rzeźbione na czterech wielkich płytach gipsowych, a przedstawiające alegoryczne postacie. Większa część tych płaskorzeźb ma długie napisy kuniczne, zwracające uwagę doskonałem zachowaniem. Pewna liczba rzeźb w mniejszych rozmiarach, przedstawia to sceny z życia Asyryjczyków, to wojenne wypadki; nakoniec pewna liczba napisów wyrżniętych na kamieniu lub na cegłach, sięgających najodleglejszej starożytności, jak się zdaje, dostarczą archeologom ciekawych objaśnień. Szacowne te wykopaliska zostały wysłane do Francji.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— P. Kornēli Kozłowski, syn badacza *Dziejów Mazowsza*, znany z kilku prac, a między innemi *Historji m. Czerska*, i niewydanych jeszcze badań nad pochodzeniem wyrazu szlachta, o których niedawno wspominaliśmy w Dzienniku, przygotował do druku obszerny rękopism, pod tytułem: *Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesądy ludu z Mazowsza Czerskiego*, do czego dołączyć ma właściwe melodje.

— Znanego „Słownika starosłowiańsko-grecko-łacińskiego", przez Dra Fr. Miklosicza, wyszedł w Wiedniu, w drugiem wydaniu, zeszyt drugi. *(Lexicon palaeoslovenico-graeco-latinum. Edidit Fr. Miklosich. Fasciculus II. pag.* 193—384. *Vindobonae, G. Braumüller*, 1863*)*.— Słownik ten, pod względem dokładności, nie ma sobie równego. Dr. Miklosicz dał w tej pracy dowody głębokiej znajomości nie tylko języka starosłowiańskiego i wszystkich słowiańskich, lecz także języków starożytnych i nowożytnych. Widać tu na każdym kroku ogrom pracy dokonanej przez najznakomitszego z obecnych filologów słowiańskich, tudzież bogactwo wiadomości i wielkie oczytanie. Autor zbadał wszystkie dawne pomniki piśmiennictwa słowiańskiego. Bez dzieła tego nie może obejść się żaden z filologów słowiańskich któregobądź z narzeczy.

— Drukiem i nakładem Józefa Zwikla w Nowym Bolesławie (w Czechach), wyszły *Zasady strategji*, przez arcyksięcia austrjackiego Karola, przełożone na język czeski przez Józefa Umlaufa, b. setnika towarzystwa strzeleckiego.

— P. Formanek, prof. w gimnazjum realnem w Taborze (w Czechach), znany pracownik na polu belletrystycznem, piszący pod nazwą Czinoweski, zaczął drukować w Pradze, w drugiem wydaniu, swą „Gramatykę czeską" *(Czeska mluwnice)* dla niższych szkół realnych. Drugie to wydanie jest poprawione i pomnożone.

— Nakładem księgarni J. L. Kobra wyszło w Pradze pięć naraz seszytów dzieł Wacława Klem. Klicpery, któremi ukończony został dział szósty, a rozpoczęty siódmy. Zeszyty te obejmują utwory dramatyczne: *Lazebnik* (dokończenie), *Rohovin Cztwerrohy, Loupež, Jan za chrta dan, Pražske teliczki* (początek).

Tymże nakładem wydane zostało dzieło wielce praktyczne, pod tytułem: *Parni stroj, struczne pojednani o parze a použiti telo co sily pohybujici*, przez p. Piotra Sprawkę. Tekst objaśniają drzeworyty, w liczbie 59.

— Pani Woillez, autorka wielu znakomitych dzieł dotyczących wychowania, umierając pozostawiła w rękopiśmie pracę noszącą tytuł: *Lekarze moraliści; kodeks filozoficzny i religijny, wyjęty z pism starożytnych i nowożytnych lekarzy, a szczególniej francuzkich współczesnych (Medicins moralistes; code philosophique et religieux extrait des écris des medecins anciens et modernes, notamment des medecins contemperains francais)*, która teraz została wydana w Paryżu, staraniem zięcia zmarłej autorki, Doktora Descuret; pracę tę poprzedza *Zbicie mniemania oskarżającego lekarzy o ateizm i materjalizm (Refutation de l'opinion qui accuse les medecins d'atheisme et de materialisme)* pióra uczonego fizjologa z Ljonu, Dra Brachet. Całe dzieło ma także na celu, dowiedzenie za pomocą rozmaitych dobrze wybranych wyciągów, że lekarze nie są ani mniej niewiernymi ani większymi materjalistami od innych ludzi. Wyciągi te są to maktymy lub rozmyślanie religijne; niektóre dotyczą tylko moralności, inne zawodu lekarskiego; z dzieła tego mogą korzystać nie tylko lekarze; ludzie światowi znajdą w niem użyteczne nauki, szlachetne myśli, wzniosłe uczucia, głębokie poglądy i przedmiot do rozmyślania; lekarze nauczą się jak szanować samych siebie, a ludzie światowi jak szanować lekarzy. Dawniej wydane dzieło tejże autorki pod tytułem *Genjusz de Maistre'a, Bonalda i Chateaubriand'a* (*Genie du De Maistre, de Bonald et de Chateaubriand)*, jest szacowną encyklopedją moralności, w wyciągach z dzieł tych trzech znakomitych ludzi. Krótki życiorys autorki dodany do *Lekarzy Moralistów*, przez Dra Descuret, znanego autora *Medycyny namiętności (Medecine des passions) i cudów serca ludzkiego* (*Merveilles du coeur humain)*, jest wzruszającą czcią oddaną pamięci kobiety, która przynosiła zaszczyt literaturze i była wzorem wszystkich cnót.

— Dnia 14 Stycznia odbyło się w Wrocławiu posiedzenie miesięczne szląskiego towarzystwa historji i starożytności. Po okazaniu nadesłanych książek i czasopismów, a między innemi pisma *Myslowitzer Stadtblatt*, Dr. Reimann odczytał traktat o sejmie czeskim z 1575 r. Zdaniem prelegenta, badacz dziejów szlązkich powinien także znać szczegóły sejmu czeskiego z 1609 r., którego skutkiem było wydanie patentu królewskiego. Na sejmie tym uzyskane były uznanie tak zwanego wyznania czeskiego i reorganizacja konsystorza, do czego zresztą już na sejmie z r. 1575 dążono. Rezultata przeto osiągnięte w r. 1609, miały podstawę w dążnościach, które wyszły na jaw 1575 r. Rozprawy sejmu z tego ostatniego roku podał po raz pierwszy i objaśnił profesor czeski Gindely w swych dziejach braci czeskich. Uczony ten korzystał przy traktowaniu tego ustępu swej pracy z rękopismu muzeum czeskiego; zdaniem atoli prelegenta, p. Gindely przeoczył, co się często w traktowaniu nowszych dziejów zdarza, bardzo ważne źródła, mianowicie relację ówczesnego nuncjusza, uzupełniającą i prostującą pod niejednym względem wiadomości, w innych źródłach zawarte. P. Reumann oparł swój traktat głównie na tej relacji.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO
z d. 29 *Marca (*10 *Kwietnia)* 1862 *r.*

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, Członek Rady Jenerał Lejtnant Kryżanowski oświadczył, że nie będąc obecnym, z powodu zajęć służbowych, na wczorajszem posiedzeniu, uważa za swój obowiązek nadmienić, iż łączy się w zupełności ze zdaniem Margrabiego Wielopolskiego co do utrzymania zasad klasyfikacji i szacunku gruntu na podstawie art. 17 i tabeli dla dóbr donacyjnych przyjętej, z powodów przez Margrabiego w uzasadnieniu zdania swego przywiedzionych.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem od prawa o oczynszowaniu z urzędu, wzięto pod rozbiór art. 38 i zmiany w nim przez Wydział projektowane.

Margrabia Wielopolski oświadczył, iż zgadza się z redakcją zmienioną przez Wydział pierwszego ustępu art. 38, lecz tylko do wyrazów: „zostanie wydzielone z pustek" – proponuje zaś wykreślenie reszty ustępu pierwszego i całego ustępu drugiego, w których zamieszczone zostały trzy następne rozporządzenia:

1) że grunt na szkołę, ochronę lub przytułek może być wydzielony nie tylko z pustek, lecz i z gruntów włościańskich;—

2) że grunt wydzielony zapisany ma być jako własność gminna;—

3) że we wsiach nie mających z osad wyznaczonego gruntu na szkołę i t. d., zależeć ma od właściciela i nie będzie poczytywane za uszczuplenie gruntów włościanskich.—

Pierwsze i trzecie z tych rozporządzeń wnoszący uważał za przeciwne Ukazowi z r. 1846, zakazującemu uszczuplanie posiadłości włościańskich, drugie za przedwczesne, z powodu, że w Królestwie istnieje tylko gmina administracyjna, lecz własności gminnej dotąd nie ma.

Członek Rady Gruszecki, objaśniał powody Wydziału w zaprojektowaniu zmian powyższych, twierdził, że przeznaczone $1\frac{1}{2}$ morgi gruntu, na własność gminną, mającą przynosić pożytek samymże włościanom, nie może być uważane za przeciwne Ukazowi z r. 1846; — że pożądanem jest wytworzenie własności gminnej, stanowiącej istotną podstawę samorządu gminy, za dopuszczalnością zaś takiej zasady przemawia przepis Najwyższego Ukazu o Radach Powiatowych, uznający powiaty za zdolne do posiadania własności.

Członek Rady Tajny Radca Hube, uczynił uwagę, że własność gminna jest uznaną w prawach Królestwa, a mianowicie przez zamieszczenie w Ustawie o Radach gminnych przepisów o przechodzeniu na własność gminy, puścizn, tudzież zaliczeniu na rzecz gminy kar za przestępstwa policyjne.

Członek Rady Brzozowski oświadczył, że gminy istnieją dotąd pod względem administracyjnym, ale nie miały i nie mają istnienia cywilnego, osobistości cywilnej, której utworzeniu Kodeks wcale nie sprzyja, objawił zdanie przeciwne przesądzeniu tak ważnej kwestji w prawie mającem zupełnie odrębny zakres.

Radca Stanu Łaszczyński objawił, że w dobrach Rządowych, przy ich urządzeniu, wydzielono grunt na szkołę, czemu też przypisać należy istnienie liczniejszych szkół w dobrach Rządowych niż w prywatnych,—tam jednakże, gdzie szkoła nie istnieje, choć grunt na nią wydzielony został, Skarb grunt ten wydzierżawia, a tak nie zdaje się uznawać go za własność gminną, do której utworzenia, zdaniem mówcy, jeszcześmy nie dojrzeli, gdyż włościanie rozumieją tylko gromady nie mogące po większej części stanowić same w sobie oddzielnych gmin. Połączenie zaś kilku gromad, czyli kilku wsi w jedną gminę, wytwarza Instytucję nie znajdującą dotąd u włościan udziału.

Przy wotowaniu nad wnioskiem co do wykreślenia pierwszego z wytkniętych przez Margrabiego Wielopolskiego rozporządzeń, czyli co do wykreślenia w ustępie pierwszym art. 38 wyrazów: „lub innych gruntów włościańskich" oświadczyło się przeciw wnioskowi głosów 21, za wnioskiem głosów 12.

Wniosek ten upadł, dalsze zaś dwa wnioski przyjęte zostały, mianowicie drugi większością wszystkich głosów przeciw dwom, wniosek trzeci – jednomyślnie.

Margrabia Wielopolski zastrzegł rozpis. Art. 39 i 40 przyjęte zostały w redakcji Wydziału ze zmianą redakcyjną w art. 40 na wniosek Członka Rady Ostrowskiego, wyrazu „ile" na „jaka", artykuły 41 i 42 przyjęte zostały w redakcji Wydziału, z wypuszczeniem ostatniego ustępu art. 42, a to stosownie do decyzji wziętej na poprzedniem posiedzeniu co do art. 28.

W dyskusji nad Tytułem IV, Radca Stanu Dutkiewicz wnosił o utrzymanie art. 43 projektu, tytuł ten rozpoczynającego.

Artykuł ten w redakcji Wydziału przeniesionym został ze zmianami wysłowienia pod koniec tytułu do art. 56.

Radca Stanu Dutkiewicz mniemał, że uznanie spłacalności czynszów artykułem tym objęte, stanowiąc naczelną zasadę rozporządzeń Tytułu IV, na samym początku Tytułu tego zamieszczone być winno.

Radca Stanu Heylman uważał, że art. 530 Kodeksu Cywilnego wyrzekający zasadę spłacalności czynszów, uchylony został prawem sejmowem z r. 1825, tylko co do wieczystych dzierżaw i czynszów, z pozostawieniem go w swej mocy co do innych opłat wieczystych, z tego względu mniemał, że przywrócenie mocy obowiązującej art. 530, w art. 43 wyrzeczone, winno być bezwarunkowe.

Członek Rady Gruszecki objaśniał, że Wydział spowodowany był do przeniesienia art. 43 pod koniec Tytułu, tą uwagą, iż urządzenie stosunków włościańskich stosownie do niniejszego projektu, pociągnie za sobą utworzenie się stosunku czynszowego, a w wyjątkowych tylko wypadkach czynsz, przy ustanowieniu go w kapitale spłaconym zostanie, dla czego o głównym stosunku zdaniem Wydziału najprzód mówić należało.

Margrabia Wielopolski łączył się z wnioskiem Radcy Stanu Dutkiewicza, który przy wotowaniu utrzymał się większością głosów 18 przeciw 17.

Art. 44 i 45 przyjęte zostały według redakcji pierwotnego projektu.

W art. 46 przyjętym według redakcji Wydziału, uczynioną została na wniosek Radcy Stanu Heylmana, zmiana redakcyjna w ustępie pierwszym, przez zastąpienie wyrazów: „rozporządzać osadą" wyrażeniem: „przeistaczać osady".

Art. 47 przyjęty został w redakcji Wydziału. Odmienna redakcja przez Radcę Stanu Heylmana proponowana, odrzuconą została większością wszystkich głosów przeciwko czterem.

Przy art. 48 Margrabia Wielopolski wniósł o utrzymanie pierwotnej redakcji projektu, której zmianę Wydział proponował, z zastąpieniem w ustępie końcowym wyrazu: „upoważni" przez „mocen będzie upoważnić".

Wniosek Margrabiego Wielopolskiego przyjęty został większością wszystkich głosów przeciwko trzem.

Art. 50 przyjęty został, po odrzuceniu proponowanej przez Radcę Stanu Heylmana zmiany, wszystkiemi głosami przeciwko dwom.

Przy art. 51, Tajny Radca Hube uczynił uwagę, że przepis w tym artykule zamieszczony, iż własność użytkowa osad opuszczonych, może, po upływie czasu, oznaczonym w art. 118 i 119 i dopełnieniu wskazanych temi artykułami ogłoszeń, połączyć się z własnością główną, sprzeciwia się Ukazowi z r. 1846 zabraniającemu wcielania pustek do gruntów folwarcznych.

Zdanie to podzielając Jenerał Kryżanowski, uczynił wniosek, aby właścicielowi głównemu służyło tylko użytkowanie z osad opustoszałych, lecz iżby nie mógł stać się pełnym właścicielem tych osad i miał zawsze obowiązek ich obsadzenia.

Członek Rady Stanu Gruszecki przywodził, że doniosłość Ukazu z r. 1846, mierzona być winna interesem samejże klasy włościańskiej; że włościanie nic na tem nie tracą, gdy pustki których przez lat 10 nikt przyjąć na siebie nie zechce, wrócą do własności folwarcznej; że porządek prawny wymaga, iżby własność nie zostawała bez właściciela na nieoznaczony przeciąg czasu, iż wreszcie 10-letnie posiadanie jest dostateczne według prawa Cywilnego do ustalenia własności.

Zdanie to podzielali: Tajny Radca Łęski, Radca Stanu Królestwa Bagniewski i Członek Rady Brzozowski.

Przy głosowaniu za wnioskiem Jenerała Kryżanowskiego oświadczyło się głosów pięć i artykuł 51 w redakcji Wydziału przyjęty został.

W art. 52 Radca Stanu Królestwa Heylman uczynił wniosek względem bliższego oznaczenia ciężarów gminnych do osad przywiązanych i uwolnienia osadników nie będących wyznania Rzymsko-Katolickiego od ciężarów na rzecz potrzeb tego wyznania.

Po objaśnieniu kwestji we wniosku poruszonej przez Członka Rady Brzozowskiego i uwadze Radcy Stanu Królestwa Michała Lewińskiego, iż kwestja z przedmiotem prawa nie zostaje w związku.—

Wniosek Radcy Stanu Królestwa Heylmana odrzucony został wszystkiemi głosami przeciwko dwom.

Radca Stanu Heylman, tak co do tego punktu, jako też co do innych wniosków swoich do Tytułu IV poczynionych, zastrzegł rozpis.

Na tem posiedzeniu ukończonem, następujące zaś na dzień jutrzejszy godzinę 12-ą rano wyznaczonem zostało.

OBRAZ OGÓLNY

Władz Rządowych Królestwa Polskiego za rok 1861.

I. Rada Stanu.

W Wydziałach jako też w Ogólnem Zebraniu rozpoznała: sprawozdania z czynności wszystkich Władz Naczelnych za rok 1860, projekt do budżetu na rok 1862, projektów do praw 2, próśb i zażaleń 10. W Składzie Sądzącym roztrzygnęła: spór jurysdykcyjny 1, spraw alewiacyjnych 3, przyznała praw do szlachectwa dziedzicznego dla osób 192. W Wydziale Spornym przyznała praw do szlachectwa osobistego dla osób 42, prawa ochotników dla osoby jednej. Załatwiła przez korespondencję różnych interesów 841.

II. Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Do czasu zwinięcia onego Ukazem Najwyższym z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. postanowionego, roztrzygnęło sporów administracyjnych 3, spraw alewiacyjnych 5, rozpoznało prawa do szlachectwa dziedzicznego osób 58, załatwiło przez korespondencję interesów 314.

III. Heroldja.

Przyznano tytuły honorowe osobom 4, szlachectwo dziedziczne 213, prawa ochotników w służbie wojskowej 32, załatwiono korespondencij 761.

IV. Wydział Wyznań.

Wyznanie Rzymsko-Katolickie.

Kościołów 2,078, klasztorów męzkich 148, żeńskich 38. Duchownych świeckich 2,218, a w pośród nich: Arcybiskup 1, Biskupów dyecezjalnych 4, Biskupów Sufraganów 3, Administratorów Dyecezij 3, Prałatów 39, Kanoników 65, Członków Konsystorzy 74, Dziekanów 131, Proboszczów i Administratorów Parafij 1,632, Nauczycieli przy szkołach duchownych 37. Duchowieństwo klasztorne męzkie liczyło osób 1,808, żeńskie 521. Dopełniono chrztów 176,483, pogrzebów 93,778, małżeństw zawarto 42,066. Fundusze Duchowieństwa Katolickiego wynoszą rs. 2,619,031 k. 71½ (innych wyznań rs. 182,067 kop. 21). Przesłano do Rzymu próśb 103, otrzymano odpowiedzi 25. Ludność tego wyznania: męzka 1,823,221, żeńska 1,946,776.

Wyznani ePrawosławne.

Kościołów 40, Duchownych 129, a w pośród nich: Arcybiskup 1, Archimandryta 1, Protojerejów 9, Szkół 3, Wyznawców 24,267. Przeszło na to wyznanie osób 71, urodziło się 750, zmarło 705, zawarto małżeństw 260. Na utrzymanie Duchowieństwa wyznaczono ze Skarbu rs. 55,124 kop. 58.

Wyznanie Greko-Unickie.

Parafij 269, Cerkwi 391, Klasztorów 5, Szkółek 53, wyznawców 218,407, urodziło się 10,769, zmarło 6,871, ślubów zawarło 2,578.

Wyznanie Rozkolników.

Domów modlitwy i Kaplic 4, wyznawców 4,066.

Wyznanie Ewangielicko-Augsburgskie.

Kościołów i domów modlitwy 674, Parafij 105, Duchownych 62, Wyznawców 284,291. Urodziło się 15,401, zmarło 9,228. Zawarto małżeństw 3,849, unieważniono 23.

Sekta Menonistów wyznawców 1,399, dom modlitwy 1.

Sekta Hernhutów wyznawców 2,000, dom modlitwy 1.

Wyznanie Ewangielicko-Reformowane.

Kościołów i domów modlitwy 19, Duchownych 7, wyznawców 5,292. Urodziło się 394, zmarło 244, ślubów zawarto 68.

Wyznanie Mojżeszowe.

Bóżnic i domów modlitwy 888, rabinów i podrabinów 817, wyznawców 617,891. Urodziło się 25,765, zmarło 17,122, zawarto małżeństw 5,941, rozwiedziono 180.

Wyznanie Mahometańskie.

Wyznawców 307, meczetów 2 i tyleż imamów.

V. Wydział Oświecenia.

Zakłady Specjalne.

Cesarsko-Królewska Medyko-Chirurgiczna Akademja: Profesorów 36, uczniów 215.— Kursa przygotowawcze do Szkoły Głównej: Profesorów 8, uczniów 348.—Szkoła Sztuk Pięknych: Profesorów 9, uczniów 112.—Instytut Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa ze szkołą wiejską: Profesorów 31, uczniów 166.—Gimnazjum Realne w Warszawie: Profesorów 42, uczniów 1,015.— Szkoły Wyższe Realne w Kaliszu i Kielcach: Profesorów 33, uczniów 810.—Szkół Powiatowych Realnych 8: Profesorów 75, uczniów 1,258.— Instytut Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie Profesorów 7, uczniów 33.—Szkoła Rabinów w Warszawie: Profesorów 14, uczniów 139.— Szkoły Rolnicze 4: Profesorów 8, uczniów 52.— Szkoły Niedzielno-handlowe: Profesorów 9, uczniów 315.— Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne: Profesorów 28, uczniów 7,332.

Zakłady Ogólne.

Gimnazjów filologicznych 6: Profesorów 122, Uczniów 2,172.— Szkół filologicznych Powiatowych 17: Profesorów 169, Uczniów 2,856.— Szkół elementarnych Rządowych 1,019: Profesorów 989, Uczniów 56,679.— Szkół żydowskich 9: Profesorów 24, Uczniów 718.—Zakładów prywatnych naukowych było 211, uczących się 6,588.

Bibljoteka i Gabinety.

Dzieł 53,435, tomów 94,997, medali i monet sztuk 4,615. Okazów w gabinetach 62,315, wartości rs. 73,128 kop. 69.

Cenzura.

Upoważniła drukować dzieł 374. Sprowadzono z zagranicy dzieł 29,887, w egzemplarzach 139,662, tomach 222,883. Odesłano za granicę dzieł 630.

Dochody, wydatki i fundusze edukacyjne.

Przeznaczono ze Skarbu rs. 671,059 k. 79½, wydano rs. 608,309 kop. 32½. Fundusze edukacyjne w Banku Polskim lokowane wynoszą rs. 22,071 k. 6½.

Stypendyści.

W wyższych zakładach naukowych Cesarstwa było ich 60, za granicą 15, w gimnazjach i szkołach krajowych 185, przygotowujących się do stanu duchownego 48. Z zapisów prywatnych utrzymywało się młodzieży 115.

VI. Wydział Spraw Wewnętrznych.

Ludność kraju.

Wynosiła 4,910,608, urodziło się 234,590, umarło 153,402, cudzoziemców czasowo przebywało 36,095.

Wsie.

Ukończono wcielanie małych gmin do większych, skutkiem czego z dawniejszych gmin 5,020 pozostało 3,069, a zniesiono 1,951. Wsi było: prywatnych 17,837, rządowych 3,446, donacyjnych, duchownych, instytutowych i miejskich 1,330. Ludność wynosiła głów 3,690,967, osad włościańskich było 233,209, a w tem nieosiedlonych 13,900. Komitety rozpoznawające operaty oczynszowania przejrzały umów czynszowych co do osad 633, a urządzonych z pozostawieniem czasowo robocizny 273. Zebrano zboża ozimego i jarego czetwierti 16,294,151, kartofli 10,692,367. W inwentarzach było: koni 605,152, bydła rogatego 2,071,987, owiec 3,714,563, trzody chlewnej 959,152.

Miasto Stołeczne Warszawa.

Ludność 162,777, dochody z remanentem rs. 1,439,062 kop. 42, wydatki rs. 1,270,925 kop. 71, remanent rs. 168,136 kop. 71. Długi wynosiły rs. 3,086,574 kop. 3, z tego upłacono rs. 96,332 kop. 12. Zatwierdzono plany: rozszerzenia 23 ulic, i wzniesienia 200 prywatnych budowli. Zrestaurowano kanały i niektóre gmachy Rządowe.

Inne Miasta.

Było ich: rządowych 225, prywatnych 228. Ludność 1,219,641, dochody rs. 680,330 kop. 49, wydatki rs. 469,022 kop. 78, pozostałość rs. 211,307 kop. 71. Ogólny remanent rs. 1,842,312 kop. 6.

Rady Gubernjalne, Powiatowe i Miejskie.

Wyborców do Rad Powiatowych okazało się w całym kraju 25,284, wybieralnych 7,299. We wszystkich Powiatach, prócz Ostrołęckiego, gdzie wybór w roku 1861 nie przyszedł do skutku, wybrano członków 615 i tyluż zastępców. Rady miejskie ustanowiono w Warszawie i w 16-stu innych miastach. W Warszawie było wyborców 6,911, wybieralnych 719; w innych miastach wyborców 4,087, wybieralnych 825. Wybrano 184 członków i tyluż zastępców. Z powodu stanu wojennego Rady Powiatowe w roku 1861 zwołane nie były, a więc i wybór z nich Członków do Rad Gubernjalnych nastąpić nie mógł. Rady miejskie zwołano: w Łodzi, Zgierzu, Pułtusku, Krasnymstawie i Siedlcach; dwie pierwsze czynności swe w r. 1861 rozpoczęły.

Przemysł.

Bank Polski udzielił pożyczkę 15 fabrykom.

W fabrykach tkackich było robotników 34,131, wartość wyrobów rs. 13,731,834; w fabrykach przerabiających płody roślinne było robotników 15,295, wartość wyrobów rs. 9,863,044; w fabrykach przerabiających płody zwierzęce było robotników 5,448, wartość wyrobów 2,538,480; w fabrykach przerabiających płody kruszcowe i ziemne było robotników 16,999, wartość wyrobów rs. 6,022,318.

Rzemiosła.

Rzemieślników było 96,265, a między nimi szewców 16,135, krawców 13,015, kowali 8,931, młynarzy 6,356, piekarzy 4,874, rzeźników 4,421, mularzy 3,797, bednarzy 3,382, cieśli 3,266. Wartość wyrobów rs. 16,766,143.

Handel.

Było kupców gildyjnych 314. Wartość przedmiotów na targach, w czem wełny było pudów 30,603, wynosiła rs. 7,514,522; sprzedano z tego za rs. 4,710,241. Handel zewnętrzny przywozowy i wywozowy, przedstawia wartość rs. 48,554,807.

Więzienia.

Więzień głównych było 20, rot aresztanckich 3, aresztów detencyjnych 73, dla defraudantów 3, dla dłużników 9. Ruch więźni był: w domach badań 4,779, w więzieniach karnych 3,163, w aresztach detencyjnych 7,651, defraudantów 955, dłużników 39, w aresztach policyjnych 55,771. W szkółkach przy więzieniach było małoletnich przestępców 96. Na utrzymanie więzień przeznaczono rs. 298,042 kop. 86¼, wydano rs. 285,153 kop. 89.

Potrzeby wojska.

Podwody dostarczane były, w Warszawie przez entrepryzę, w kraju przez mieszkańców gmin i miast. Kwatery po wsiach dostarczane są bezpłatnie; po miastach są na to składki od zabudowań i procederów, które wyniosły rs. 146,663 kop. 70. Składki na posługę transportową uczyniły rs. 37,940 kop. 63. Ze Skarbu wydano: na najem kancelarji, izb rzemieślniczych i innych rs. 62,383 kop. 81½; na utrzymanie budowli rs. 4,988 kop. 71½; na najem i reparację odwachów rs. 956 k. 89; na opał, światło i słomę rs. 670,151 k. 43¼. Przygotowano Instrukcję do spisu i zaciągu wojskowego. Powołano urlopowanych 6,810.

Instytucje Ubezpieczeń.

Ubezpieczenie od ognia: nieruchomości wartość ubezpieczeń rs. 189,706,400, dochody rs. 1,061,792 kop. 67½, wydatki 781,968 kop. 67½; od ruchomości wartość ubezpieczeń rs. 85,405,742, dochody rs. 1,003,533 k. 40¼, wydatki rs. 382,593 kop. 9½; od transportów lądowych i wodnych wartość ubezpieczeń rs. 8,582,200, dochody rs. 73,531 kop. 16¾, wydatki rs. 45,718 k. 40¾; ubezpieczenie na życie wartość ubezpieczeń 790,298 k. 91, dochody rs. 28,643 kop. 16, wydatki rs. 20,318 kop. 35¼; od bydła dochody 281,045 kop. 86¾, wydatki 227,719 kop. 17¼. Pogorzeli wynagrodzonych było: w miastach 247, we wsiach 1,545.

Kasy Oszczędności.

W Warszawie uczestników 12,764 posiadało kapitał z procentami rs. 509,081 k. 6½; w 16-tu kasach na prowincji uczestników 4,329 posiadało kapitał z procentami rs. 121,282 kop. 77½.

Instytut Muzyczny w Warszawie.

Otwarty w roku 1861, ma kapitał ze składek rs. 56,034 kop. 8½. Skarb dodaje rocznie rs. 2,000. Było uczniów 9, uczennic 10, wydano sumę rs. 12,099 z opłat od uczniów, z zasiłku Skarbowego i z zaczerpniętej z kapitału sumy rs. 3,000.

Służba Zdrowia.

Lekarzy 496, dentystów 9, weterynarzy 90, felczerów 1,022, akuszerek 666, aptek 234, składów materjałów aptecznych 9. Zaszczepiono ospę ochronną 164,449 dzieciom. U wód mineralnych w Ciechocinku, Busku, Solcu i Sławinku było osób 1,623, a do instytutów wód mineralnych w Warszawie uczęszczało osób 2,010. Towarzystwo Lekarskie w Warszawie liczy członków 174; Szkoła Weterynarzy uczniów 29.

Szpitale.

Pod Zarządem Rad opiekuńczych było: 69 szpitali, 15 domów przytułku i schronienia, 5 domów wychowania dzieci, 30 sal ochrony, 2 instytuta przytułkowo-poprawcze i 4 zaprowadzone sposobem próby. Domów schronienia parafjalnych było 262. We wszystkich tych zakładach utrzymywano chorych, starców, kalek i sierot 65,924; z nich wyszło 46,568, zmarło 5,939, pozostało 13,417. Dochody wynosiły rs. 839,380 kop. 33, z tego pozostało rs. 31,049 kop. 58. Ogół kapitałów tych zakładów wynosił rs. 1,391,050. Rząd udzielił wsparcie rs. 296,661 kop. 50¼; zapisy dobrowolne przyniosły rs. 44,202, jałmużny i kwesty rs. 70,221 kop. 40.

Towarzystwo Dobroczynności.

W Warszawie: liczyło członków 631, utrzymywało: instytut starców i kalek, dom sierot, 11 sal ochrony, 3 żłobki, zakład obiadów po cenie kop. 2½ i zupy rumfordzkiej bezpłatnie rozdawanej. Prócz tego wsparło osób 5,345.

W Lublinie: liczyło członków 318, utrzymywało: instytut starców i kalek, przytułek dla 12 sierot, 2 sale ochrony. Udzielało wsparcia miesięczne i jednorazowe.

VII. Zarząd Komunikacij.

Trakty bite i komunikacje wodne.

Trakty bite 1-go rzędu wynosiły wiorst 2,159. Utrzymywane były przez spółkę obywatelską za ryczałtowem wynagrodzeniem rocznem rs. 465,000. Drogi boczne wynosiły wiorst 1,635, do ich utrzymania użyto dni roboczych 901,030. Na utrzymanie komunikacij wodnych wydano ze Skarbu rs. 30,098 kop. 67½.

Bruki w Warszawie.

Przerobiono i wyreparowano bruku sażeni kwadratowych 12,880, zrobiono bruku pieńkowego sażeni kwadratowych 1,113, z kostek porfirowych sażeni kwadratowych 1,059. Roboty inżenierskie w Warszawie kosztowały rs. 119,137 kop. 87½.

Drogi Żelazne.

Długość drogi Warszawsko-Wiedeńskiej wynosi wiorst 323⅓. Wyprawiono pociągów 15,801, które przebiegły wiorst 1,134,892. Przewieziono osób cywilnych 575,602, wojskowych 26,793. Budowa drogi Warszawsko-Bydgoskiej, po koniec roku 1861 kosztowała rs. 1,989,490 kop. 63.

VIII. Zarząd Poczt.

Kursowało tygodniowo poczt 610, to jest osobowo-listowych 80, wozowych 21, wózkowych 328, konnych 153, pieszych 7, po drodze żelaznej 21. Urzędników było 492, służby niższej 168, Poczthalterów 232, pocztyljonów 1,140, koni etatowych 2,253. Przewieziono: osób 68,174, ekstrapoczt 14,842, kurjerów 1,037, sztafet 8,144, korespondencij prywatnych 1,861,689, rządowych 3,003,476, gazet i pism perjodycznych egzemplarzy 85,714, pieniędzy: za opłatą asekuracji, rządowych rs. 25,966,279 kop. 72¼, prywatnych rs. 17,055,258 k. 15½,—bez tej opłaty rs. 38,944 kop. 51. Przelano do Skarbu przewyżkę dochodów nad wydatki rs. 94,789 kop. 30½.

IX. Wydział Sprawiedliwości.

Sądy Cywilne.

W Sądach Pokoju:
w Wydziałach Pojednawczych było spraw 3,587, odbyto rad familijnych 2,018;
" Spornych było spraw 24,390, czynności hypotecznych 1533, innych 44,766.

W Trybunałach Cywilnych było spraw 18483, czynności hypotecznych 26,067, innych 49530.
W Trybunale handlowym było spraw 5,389, innych interesów 1,060.
W Sądzie Apelacyjnym było spraw 3,673, innych interesów 3,387.
W IX Departamencie Senatu było spraw 560, innych interesów 197.

Sądy Duchowne do spraw małżeńskich.

Kotolickie: było spraw 78, unieważniono małżeństw 3, rozłączono 4.
Ewang: Augsburg: było spraw 23, rozwiązano małżeństw 13.
Ewang: Reform: spraw 2, rozwiązano małżeństwo 1.
Niechrześcjańskie: spraw 79, rozwiązano małżeństw 78.

Sądy Karne.

Było spraw 57,866, a obwinionych mężczyzn 63,697, kobiet 15,197. Wtem było chrześcjan 67,444, żydów 11,414, innych wyznań 36. Nie mających 21 lat 3,506, mających więcej jak 50 lat 3,499. Szlachty 2,064, kupców 217, mieszczan 13,815, włościan 63,798. Pozostało do osądzenia z aresztu 1,090, z wolności 19,402. Ułaskawiono Najwyższą decyzją osób 5, a Namiestnik Królestwa złagodził karę, lub zamienił na inną osobom 3,788.

Prokuratorja.

Było spraw 4,901, ukończono 520, pozostało 4,381.

X. Wydział Skarbowy.

Stan aktywów i passywów Skarbu.

Z końcem r. 1860 było w Kasach Skarbowych rs. 7,652,110 — 80½. W ciągu roku 1861 wpłynęło rs. 19,623,033 - 53½, wydano rs. 19,716,901—89¼, pozostało w Kasach Skarbowych rs. 7,558,242 — 44. Kapitały Skarbowe w depozytach będące i zaległości do pobrania wynoszą rs. 9,306,583—64½. Kapitały Skarbowe rozpożyczone i do rozpożyczenia przeznaczone rs. 2,080,575—73½. Wydatki pozostałe do wypłaty rs. 10,189,542—31¼. Długi amortyzujące się lub ratami spłacane rs. 46,441,103—23½.

Dochody.

Wpłynęło w r. 1861 na dochód bieżący i zaległy: z dochodów stałych rs. 4,197,583—57, z dochodów niestałych łącznie z indemnizacją ze Skarbu Cesarstwa rs. 11,607,540—63½, z dochodów z dóbr i lasów rządowych rs. 1,908,996—37½, z dochodów rozmaitych rs. 2,587,898—13½.

Wydatki.

Wypłacono w r. 1861 na wydatki bieżące i zaległe rs. 19,716,901—89¼.

Dobra Rządowe.

Wydzierżawiono dóbr 111, załatwiono 71 obrachunków z dzierżawcami. Zatwierdzono urządzenia 46 folwarków i 26 wsi, w przestrzeni gruntu dziesiatyn 85,804, na której utworzono osad 6,552.

Lasy Rządowe.

Przyniosły dochodu rs. 443,913,—mniej od zamierzenia budżetowego o rs. 85,985—81½, z powodu małej z nich dostawy drzewa do Warszawy. Wydatki na służbę leśną, budowle, i różne ciężary leśne uczyniły rubli sr. 231,728—25½.

Fundusze Stowarzyszenia Emerytalnego.

Wpływ w połączeniu z remanentem r. 1860 wynosił rs. 894,439—61. Wypłacono na właściwe wydatki rs. 628,842—87½, przelano do Banku Polskiego na kapitał rs. 207,609—39½. Kapitał Stowarzyszenia wynosił rs. 2,370,075 — 61¼. Stowarzyszonych było 15,452. Suma ogólna pensij z funduszów emerytalnych, tudzież Skarbowych, nagród i wsparć, wynosiła rs. 1,351,899—70, a pobierało je osób 6,635. Wsparcia 10-cio kopiejkowe niższych stopni wojskowych pobiera osób 4,296 w ilości rs. 163,251—87.

Mennica.

Wybito w bilonie srebrnym rs. 303,000, w monecie miedzianej rs. 53,333—20. Oddano do Skarbu jako zysk rs. 60,657—60¼.

Bank Polski.

W Kasie Banku było: w gotowiźnie rs. 3,892,633—15½, w papierach rządowych rs. 11,286,824—69½, w papierach wylosowanych i wekslach rs. 974,636 k. ½. Pożyczki z końcem r. 1861 wynosiły: na zastawy rs. 733,087 k. 38, na zakłady przemysłowe rs. 1,842,215 k. 72, na machiny rolnicze i inwentarze rs. 488,793 k. 34½, na dobra ziemskie rs. 1,964,497 k. 11½. Uposażenie Banku wynosiło rs. 8,000,000, kapitał rezerwoy rs. 380,000, bilety obiegowe rs. 10,000,000. Zyski Banku uczyniły rs. 599,944 k. 39½.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Hypoteczna wierzytelność Towarzystwa wynosiła rs. 66,960,255. Przypadało do pobrania rs. 4,985,534 k. 1; pobrano rs. 3,915,251 k. 79, pozostało do pobrania rs. 1,070,282 k. 22. W poszukiwaniu należności sprzedano dóbr 6. Fundusz stanowiący własność Towarzystwa wynosił rs. 3,611,455 k. 54, w której to sumie mieścił się fundusz użyteczności ogólnej, wynoszący z procentami rs. 1,346,579 k. 44½.

Górnictwo.

Wartość produkcji wynosiła rs. 1,026,294 k. 94. Sprzedano węgli kamiennych, oraz wyrobów żelaznych, mosiężnych, cynkowych i machin rolniczych za rs. 866,892 k. 35¼. Remanent z r. 1860 i wpływy na zaległość wynosiły rs. 41,954 k. 33½. Wydatki uczyniły rs. 896,100 k. 62¾.

XI. Najwyższa Izba Obrachunkowa.

Załatwiono rachunków: przez rewizję 3,052, przez decyzję 3,005, razem z obrotu sumy rs. 133,029,578 k. 49½. Przysądzono do zwrotu od osób rs. 30,892 k. 38.

Stan Zakładów Naukowych w Galicji Austrjackiej.

(nadesłane)

Kraków w Listopadzie 1862 *r.*

Jego Excelen. baron Helfert przytoczywszy kilka dat jakto w prowincjach nie niemieckich państwa ustępowały języki krajowe z zakładów naukowych, wyjaśnia następnie, zkąd się brały i jakim sposobem krzewiły się owe niefortunne stosunki. Jakoż w dalszym ciągu, a raczej w końcu 19 ustępu, z któregośmy w ostatnim korzystali liście, na str. 81 i 82 określa bliżej nasz autor, jakiemi to drogami szły podobne zmiany w szkołach niższych.

I tak wspomniawszy, jakich zasad co do języka wykładowego w szkołach ludowych trzymało się byłe Ministerjum Oświecenia od początku aż do końca swego istnienia,—a były to zasady jeszcze w latach 1848 i 1849 ogłoszone, według których wszędzie języka ojczystego używać należało — pisze p. baron dalej co następuje: „Tymczasem były to często podwładne organa, które istniejące przepisy albo pomijały, albo też umiały nadać im inne znaczenie; tak, że owe skargi, które jakeśmy to wyżej nadmienili, w niektórych krajach przeciw chybionemu kierunkowi szkół miejskich podnoszono, po największej części tylko tu miały swe źródło. Słusznie się ktoś zapyta: jak to być mogło, że u dołu nie wykonywano tego, co było nakazanem z góry? Nie mogło się to dziać i w wydziale spraw szkolnych dotąd, dokąd najwyższa władza oświecenia w krajowych władzach szkolnych (*Landesschulbehörde*) w każdym kraju z osobna miała swe własne, nie tylko doradcze ale i wykonawcze organa. Ale od tej chwili dziać się to mogło, odkąd po zniesieniu krajowych władz szkolnych, z całego ich składu pozostawiono tylko radców szkolnych (*Schulrathe*) i to przydzielając ich do namiestnictw lub rządów krajowych, przez co zarząd szkół pod względem wykonawczym dostał się w ręce organów, odbierających rozkazy nie tylko od ministerstwa oświecenia, ale i od innych najwyższych władz administracyjnych w państwie; a te ostatnie — to jest te inne najwyższe władze w państwie— wychodziły z zapatrywań się i dążyły do celów, które krzyżowały zamiary i dążenia najwyższej władzy oświecenia.“ Tyle w tej sprawie mówi J. Excel. baron Helfert, któremu, jako mężowi tak wysoko postawionemu, jako osobie drugiej po ministrze oświecenia, gruntownej znajomości rzeczy odmówić niepodobna.

P. Baron mówi tu wprawdzie tylko o szkołach ludowych i miejskich. Ale my ze swej strony dodać musimy, że po zwinięciu władz szkolnych krajowych, nie tylko radcy szkolni mający nadzór nad szkołami ludowemi i miejskiemi przeszli do namiestnictw i rządów krajowych. Stało się to także i z radcami szkolnymi, którzy byli inspektorami szkół gimnazjalnych, po owem zniesieniu władz szkolnych krajowych.

Faktem więc jest niezbitym, że wpływ szedł z góry, że do zakresu władzy najwyższej szkolnej mięszały się i inne najwyższe władze i „krzyżowały zamiary ministerstwa oświecenia,“ z czegoby mógł ktoś wnioskować, że rzeczone ministerjum samodzielnej nie miało władzy; gdy tymczasem aż do zmian w państwie, najwyższym patentem z dnia 20 października 1860 r. z woli monarszéj dokonanych, ministerium oświecenia, jako osobna najwyższa władza, obok innych istniało, a dopiero po zwinięciu do ministerstwa stanu przydzielonem zostało.

Daléj i to podnieść na tem miejscu należy, że zaszły były jakieś „nieporozumienia pożałowania godne”które wpłynęły na zmianę stosunków naszego uniwersytetu krakowskiego, w skutek któréj na miejsce wykładów polskich weszły w życie niemieckie. Wreszcie i tego jeszcze nie godzi się pomijać, że gdzje indziéj „wpływ rozdrażnionych usposobień i nieprzyjaznych fałszywych doniesień” *Einflus gereizter Stimmungen und missgünstiger Entstellungen*, odegrał swą rolę.

Dodać jeszcze musimy, że pogląd na sprawy szkolne, który uczynił p. baron Helfert, sięga aż po r. 1861, w którym wydał broszurę przez nas tu przytoczoną; a zatem obejmuje i czasy po 1854, przy którym myśmy w uwagach swych stanęli.

Sądzimy więc, żeśmy się nie minęli z prawdą, jeśliśmy przytaczając fakta, w poprzednich zapisali uwagach, że co do stanu szkół gimnazjalnych galicyjskich, de facto działo się inaczej, aniżeli dziać się było powinno, według praw wówczas obowiązujących; żeśmy się nie ominęli z prawdą, jeśliśmy w jednym z poprzednich urywków zapisali, iż badając stan szkół, nie dość jest obznajomić się z rozporządzeniami wydanemi przez władze wyższe, ale że potrzeba ciągle mieć wzgląd na to, co się działo po szkołach; że u góry, jakeśmy się tam wyrazili, wisiały ustawy, które obowiązywać miały, jakby podniesione spusty, po pod które u dołu swobodnie płynął prąd zmian faktycznie dokonywanych. Żeśmy się nie minęli z prawdą, potwierdził swem pismem naczelnik wydziału spraw szkolnych. A przytem musimy dodać, że nam przedowszystkiem chodzi o prawdę i jej wyjaśnienie, ale nie o mącenie albo wykrzywianie rzeczy; chcemy wykazać, jak rzeczy stały i po części jeszcze stoją, a to w tym celu, aby raz mogły stanąć inaczej, tak jak według praw boskich i ludzkich stanąć powinny. Dowiedziawszy się z pisma b. Helferta, ile to zamętu sprawić mogą „nieporozumienia”, a mianowicie, ile wpłynęły na stan naszego uniwersytetu, a wiedząc, że fałsz albo nieznajomość rzeczy rodzić zwykły nieporozumienia, dążymy właśnie do wyrozumienia rzeczy, życząc sobie, aby ją jak należy, ze wszech stron i pod każdym względem dobrze wyrozumiano, bo nam tylko chodzi o gruntowne i wszechstronne wyświecenie sprawy, którąśmy się zajęli. A zadajemy sobie jak najwięcej pracy około tego, aby nie ulegać „rozdrażnionym usposobieniom, a tem mniej jeszcze nieprzyjaznym jakim fałszywym przdestawieniom rzeczy”.

Otóż zebrawszy to wszystko razem, zapisać nam raz jeszcze przychodzi, że pomimo zasady w odręcznem piśmie J. C. Mości z 9-go Grudnia 1854 roku wyrzeczonej, która jako objaw woli monarszej, była prawem obowiązującem, po gimnazjach galicyjskich de facto działo się inaczej. A dla czego tak się działo, staraliśmy się w poprzednich uwagach o ile możności wyświecić. Że to prawo nie było zniesione, wynika już ztąd, że ministerjum oświecenia powołuje się na nie w reskrypcie z 8-go Marca 1860 r., J. C. Mość w liście odręcznym do hr. Gołuchowskiego z d. 20 Października 1860 r., a ministerjum stanu w reskrypcie z Października z. r. jako odpowiedź na podanie gminy Lwowskiej o uzupełnienie gimnazjum polskiego.

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro we Wtorek Wielki Teatr Pani Ambasadorowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 *lutego*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .		—	—	5	56
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	84	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. } ditto Serja II. }		15	9	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		92	50	—	—
dito 500 . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		78	50	—	—
Weksle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	65	100	50
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	153	—	—	—
Londyna . . 1 Ft. St	3 M.	6	80	—	—
Moskw . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	81	45	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	87	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 48⁸⁄₉
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 8⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 14 *lutego.*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90⅛
6ta „ „	—	97⅛
Obligacje Skarbowe 4%	—	83½
Listy zastawne 4%	—	89⅛
Bilety Banku Polskiego	—	90⅜
Weksle na Warszawę	—	89⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	99⅞
„ Londyn 3 miesięczny .	—	621½
„ Paryż 2 „ . .	—	80⅙
„ Hamburg 2 „ . .	—	151⅝
„ Wiedeń 2 „ . .		86½
Żyto na targu	—	46
„ na dostawę późniejszą . . .	—	45¼
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego		12 55

Liverpool, 13 *Lutego*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 25,680 wańtuchów; Middling Orleans 23½; Upland 22½, Surate 11¼—19.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 848) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej*

Wiadomo czyni, że w skutek nastąpionej śmierci Tytusa Fijałkowskiego wierzyciela sum: złp. 10,000 na domu N. 68 i 69, złp. 5,000 na domu N. 356½ w Płocku, i sumy złp. 3,000 na dobrach Gojsk zabezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego wyznaczony został termin na d. 5 (17) Sierpnia 1863r. i strony interesowane w tym terminie w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją zgłosić się winni.

Płock dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1863 r.
Stanisław Tyrchowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 10) *Trybunał Cywilny I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Powodowany podaniem Patrona Szymańskiego w imieniu Józefy Szymańskiej pod dniem 16 (28) Listopada r. b. uczynionem, oraz po przekonaniu się z pokładanych dowodów, że lubo w terminie do pierwiastkowej regulacji wsi Zelaskowczyzna w Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonej, pod dniem 1 Marca 1821 r. spisanym był protokół, z uwagi jednak że w protokóle tym uczynioną została z urzędu wzmianka przez delegowanego, że termin do tej regulacji był inny, a nie ten, w którym się strony interesowane zgłosiły, chociaż Skarb Królestwa stawając do protokólu wyż z daty powołanego przez swego pełnomocnika prawa własności dóbr Zelaskowczyzna, stronom interesowanym zakwestjonował, a następnie od sporu tego odstąpił, i tytuł własności, na rzecz zgłaszających się właścicieli uregulować dozwolił, jak to podający, reskryptom Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Września 1839 r. N. 49875/24359 wydanym, udawadnia ze względu jednak na mylną datę do regulacji takowej oznaczoną, oraz że inni współwłaściciele do tejże wsi zgłosić się mogli, Trybunał zatem postanowił wydać nowy termin do regulacji hypoteki wsi rzeczonej Zelaskowczyzna, i w tym celu podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 16 (28) Lutego 1863 r. o godzinie 10 z rana, przed Teofilem-Józefem dwóch imion Kowalskim Rejentem Kancelarji tutejszej odbywać się będzie pierwiastkowa powtórna regulacja hypoteki wsi Zelaskowczyzna w Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonej, w którym to terminie strony interesowane pod prekluzją przed delegowanym stawić się powinny.

Suwałki d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1862 r.
za Prezesa,
Sędzia Trybunału, Grabowski.

(N. D. 815) *Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście powiatowem Augustowie Okręgu Dąbrowskim, Gubernii Augustowskiej, przy rynku pod Nr. 43 położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego frontowego i dalszych zabudowań jako to: oficyny, spichrza, szopy, dwóch kuczek i chlewa, oraz z placu na którym te budowle stoją, jednym końcem rynku drugim ulicy Babiej dotykającego do Icki Wolfowicza Gliksohna należącej.

Zawiadamia interesentów, iż takowa regulacja nastąpi w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1863 roku o godzinie 10 z rana; wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeźliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentow na karę od 10ciu do 50 złotych skazany zostanie, i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek aktu regulacji wydana będzie nastąpi w dniu 27 Maja (8 Czerwca 1863 r. na posiedzeniu publicznem Sądu utejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się tod niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez wezwania w tymże dniu jej ogłoszeniu przytomnemi być winni.

Suwałki d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r,
Podsędek Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 834) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na budowę dwóch mostów w miejsce upadłych na rzecze Bzurze w terytorjum osady wieczyście wydzierżawionej Mamin w ekonomii Tkaczew na trakcie pocztowym z Łęczycy do Aleksandrowa położonych, z obowiązkiem ułożenia starych materjałów w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1863 r, o godzinie 12 w mieście Łęczycy w biurze przed Naczelnikiem Powiatu Łęczyckiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 475 k. 55, wyłącznie wartości drzewa bezpłatnie z Lasów Rządowych wydać się mającego

Każdy więc chęć licytowania mający zgłosić się zechce w miejscu i terminie powyż oznaczonym i na pewność dotrzymania entrepryzy złożyć vadium ¼ część sumy licytowanej wyrównywające które nieutrzymującemu się zaraz powrócone zostanie.

O innych zaś warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Sekcji Dóbr Rządu Gubernialnego Warszawtkiego lub Naczelnika Powiatu Łęczyckiego każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych.

Warszawa d. 31 Stycz. (12 Lutego) 1863 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wosicki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 749) *Rząd Gubernialny Radomski*

Podaje do wiadomości publicznej, że w Sali zwykłych posiedzeń w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 15 (27) Lutego 1863 r. o godzinie 12 z południa odbywać się będzie głośna in plus licytacja na jednoroczne od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. wydzierżawienie propinacji Skarbowej w mieście Radomiu wraz z karczmą Mleczna zwaną od sumy rs. 1646 kop. 71 dotąd opłacanej, każden przeto mający chęć zadzierżawienia powyższej propinacji zaopatrzywszy się w vadium 1/4 części sumy do licytacji wywołanej wyrównywające oraz świadectwo kwalifikacyjne, postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 przepisane przez właściwego Naczelnika Ptu. wydane w myśl Rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d, 8 (20) Grudnia 1854 r. Nr. 76943/35529 i z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 dokładnie ulegalizowane, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechce gdzie mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt o środkach intraty rodzaju i wysokości podatków oraz ciężarów gruntowych będzie mógł powziąść bliższą wiadomość o stanie zaś użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, każdy z pretendentów na gruncie przedstawić się winien.

Radom dnia 16 (28) Stycznia 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Nowakowski.
Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 722) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Listopada 1862 r. Nr. 40088/17802, i 20107/8684, podaje do powszechnej wiadomości, że na Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego w dniu 19 (31) Marca 1863 r. o godzinie 12 z południa odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na entreprYzę budowy domu mieszkalnego dla Wójta gminy Kielce od sumy anszlagiem wyrachowanej rs. 795 i dodaniem drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych w ilości:

Budulca Wielkiego	stóp kub.	4291,48
„ „ Średniego	„ „	1179,98
„ „ Małego	„ „	66,29
razem	stóp kub.	5537,55

i pomocy ręcznej dni 498 a sprzężajnej dni 323 przez miejscowych włościan dodać się winnych.

Każdy przeto chęć licytowania mający, w terminie właściwym zaopatrzony w vadium 1/4 części sumy do licytacji wywołanej zgłosić się winni.

O bliższych szczegółach w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach służbowych przekonać się można.

Radom d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1862/3 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Nowakowski.
Pomocnik Naczelnika Kancelarji, Galiński

(N. D. 750) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 (28) Lutego r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, od godziny 12 z rana odbywać się będzie trzecia z kolei publiczna głośna licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Grudnia 1862 r. (1 Stycznia 1863 r.) do dnia 20 Maja (1 Czerwca 1868 r.) rybołówstwa dzikiego w obrębie ekonomii rządowej Zakroczym, mianowicie w miejscach niespornych, na prawym brzegu rzeki Wisły i Narwi, tudzież na rzecze Wkra, jeziorach łąkach i na prawym brzegu rzeki Narwi przy wsi Kikoły a to na risico dotychczasowego dzierżawcy, od obniżonej opłaty dzierżawnej rocznej rs. 308 kop. 64.

Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby w powyżej oznaczonym terminie i miejscu stawili się, zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. i rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września r. 1857, Nr. 32198 wskazane przez właściwego Naczelnika powiatowego wydać, a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się winne, bez tego bowiem świadectwa nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Obok tego zaopatrzyć się należy w gotowiznę na vadium rs. 77 kop. 64 czyniące, a równe 1/4 części ceny licytacyjnej, które do depozytu Kasy Gubernialnej Płockiej przed rozpoczęciem licytacji ma być złożone, a następnie utrzymującemu się przy licytacji na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie, nieutrzymujący się zaś na licytacji, bezzwłocznie powrócone mieć będzie.

O innych warunkach szczegółowych każdego czasu dowiedzieć się można w biurze Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych przy tutejszym Rządzie Gubernialnym.

Płock d. 16 (28) Stycznia 1863 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 833) *Magistrat Miasta Lublina.*

Z powodu niedoszłej do skutku w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. licytacji na 12 letnie wydzierżawienie cegielni z częścią gruntu na którym taż cegielnia jest zbudowaną, obejmującym rozległości mórg jeden prętów sto pięćdziesiąt na miarę nową polską obok łanu ornego w Lublinie za rogatkami Lubartowskiemi przy drodze do wsi Dysa prowadzącej położonego, własność kapituły katedralnej Lubelskiej stanowiącego.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu tutejszego odbywać się będzie w drugim terminie głośna in plus licytacja na powyższą dzierżawę cegielni, a to od sumy rs. 33 przez poprzedniego dzierżawcę płaconej.

Przystępujący do licytacji na pewność dotrzymania warunków kontraktowych, złoży na vadium rs. 590 w gotowiźnie, które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone zostanie

Utrzymujący się zaś przy dzierżawie, będzie mógł gotowizną odebrać jeżeli na tę kwotę złoży odpowiednią kaucję hypoteczną na majętności miejskiej lub ziemskiej.

Jeżeli by zaś miała pozostać złożona kaucja w gotowiźnie w ówczas ta deponowaną będzie w Banku Polskim do czasu ekspiracji kontraktu. Każdy więc mający chęć licytowania w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechce gdzie mu warunki odczytane będą.

Lublin dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r.
za Prezydenta, Radny, Rutynoski.

(N. D. 850) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Domu Handlowego Ejchborn et Comp. w Wrocławiu egzystującego, działającego w osobie Naczelnika tegoż domu Ludwika-Teodora Ejchborn w Wrocławiu Państwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 497*b*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu kwot talarów 11493 sr. gr. 17 fen. 6, czyli rs. 10344 kop, 22 1/2, w pruskim kurancie z procentem 6 0/0. od dnia 18 (30) Kwietnia 1858 r. i kosztów procesu rs. 124 zasądzonych i kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 9 k. 48, kosztów poprzedniej egzekucji rs. 8 kop. 47, od Gustawa Landau właściciela nieruchomości Nr. 695, 696 lit. a. 698, i części nieruchomości Nr. 2517 lit. *a*. w Warszawie położynych, oraz Naczelnika Domu Handlowego pod firmą Gustawa Landau et Comp., w Warszawie pod N. 695/6 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) i 17 (29) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały mianowicie:

I. NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr, 696 lit. *a*. w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 5 i 6, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy na gruncie dziedzicznym, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Stajnia z drzewa deskami pokryta.
2. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
3. Studnia z pompą i korbą żelaznemi.
4. Wozownia gontami kryta, na górze tej wozowni znajduje się gołębnik bez gołębi.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Parkan z drzewa z bramą
7. Ogród warzywny i dziki sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się drzew fruktowych sztuk około 14, drzew I akacjipowych, klonów około sztuk 13, krzewy bzu, drzewo topolowe, stół kamienny, przyrząd gimnastyczny, budka z drzewa na gołębie i ławka z łat.

II. Nieruchomość Nr. 698.

w Warszawie przy rogu ulicy Leszno i Wroniej w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału II. w Cyrkule policyjnym 5 i 6 gminie tegoż Cyrkułu, oraz Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Magazyn parterowy zboża i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
2. Magazyn drugi również parterowy na zboże i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
3. Parkanów z desek dwa.
4. Sztachety z łat rznietych.
5. Sadzawka z której woda rurami żelaznemi jest przeprowadzoną do młyna.
6. Bruk w około magazynów z kamieni polnych, magazyny obadwa pod Nr. 1 i 2 opisane przeznaczone są na skład mąki dla Intendentury Wojsk Cesarsko Rosyjskich, która stosownie do kontraktu dnia 29 Kwietnia 1858 r, zawartego, a dnia 1 Stycznia 1864 r. kończącego się względem mlewa w młynie parowym w posesji N. 695 znajdującym się, ma prawo do składu mąki w spichrzach tych i takowe pod kluczem i strażą utrzymuje dzierżawca młyna parowego Jonasz Teofil Bloch i przyjął obowiązek dotrzymania kontraktu z Intendenturą a tym sposobem magazyny stanowiące nieruchomość N. 698 zostają w posiadaniu Blocha i Intendentury.

Część III.

Nieruchomość N. 2518a w Warszawie przy ulicy Żytniej na gruncie emfiteutycznem z którego czynsz roczny rs. 5 kop. 40 opłaca się pod jurisdikcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II w Cyrkule pol. 5 i 6 w gminie tegoż Cyrkułu oraz Magistratu miasta Warszawy położona w posiadaniu dłużnika zostająca.

Na gruncie części nieruchomości Nr. 2518a położonej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Dwie wozownie z drzewa gontami krytych.
3. Kloaki z drzewa gontami kryte.
4. Komórki z drzewa gontami kryte.
5. Piwnica drzewem wyłożona ziemią przykryta.
6. Studnia drzewem cembrowana z korbą bez kubła.
7. Sztachety z łat i takąż bramą.
8. Ogród fruktowy warzywny w którym znajduje się drzew około 52 krzaki agrestu, malin i bzu
9. Dwa parkany z desek.
10. Podwórko małe.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów Gustaw Kren i Piotr Lauch.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 497a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystych powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości w Warszawie dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audyencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 6 (18) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunkow sprzedaży, Trybunał Wyrokiem wydanem d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana.

Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za subhastowane nieruchomości rs. trzytysiące.

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r.
Zgórski.

(N. D. 849) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ignacego Szacmajer Obywatela w Warszawie pod Nr. 1346, zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1772 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztami egzekucyjnemi od Moszka Cyns handlującego wieczysto czynszowego posiadacza kolonii czyli raczej Cegielni z gruntami we wsi Kawenczynie, Okręgu Warszawskim, położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2346 zamieszkałego, protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 1 (13) Września 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONIA,

czyli raczej Cegielnia z gruntami we wsi Kawenczynie Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej w gminie Ząbki, parafii Pragskiej, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. wykazem hypotecznym dóbr Warszawa w Okręgu Warszawskim w Dziale III. pod Nr. 18, objęta prawem wieczystej dzierżawy do Moszka Cyns handlującego za opłatą z takowej czynszu w ilości rs. 15 corocznie na S-ty Marcin do Kasy Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy należąca, z jednego kawała gruntu złożona, w posiadaniu rzeczonego Moszka Cyns zostająca.

Składa się z następujących zabudowań:

1. Zabudowanie masiv murowane o parterze gontami kryte, z kominem murowanym.
2. Kurnik murowany pod półdachem z gont z piwnicą murowaną sklepioną.
3. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione, gontami kryte, mieszczące w sobie oborę, wozownią i chlew.
4. Chałupa z drzewa w słupy trzciną kryta dwa kominy murowane mająca.
5. Zabudowanie z drzewa w słupy, deskami szalowane, gontami kryte, z kominem murowanym.
6. Zabudowanie z drzewa, z jedną połową ściany murowanej, gontami kryte, komin murowany mające.
7. Zabudowanie z drzewa w słupy, deskami kryte obejmujące w sobie polarnią i skład garnków.
8. Piec do wypalania cegły o czterech ogniskach z cegły palonej postawiony, pod dachem z gont na słupach w ziemię wkopanych wspartym.
9. Szur czyli piec polowy zwany, z cegły palonej postawiony, o czterech ogniskach.
10. Szopa na słupach w ziemię w kopanych wsparta deskami i trzciną pokryta.
11. Dwie kloaki z desek.
12. Studnia balami cembrowana z korbą i wałem.
13. Żuraw do wyciągania wody z sadzawki.
14. Dwa ogrody cześcią fruktami, a częścią warzywne, obejmujące drzew owocowych około sztuk 30 i kilka krzewów winnych.
15. Podwórze.
16. Ogrodzenie sztachetowe i z żerdzi.

Józef Czypowski z mieszkania, stajni, obory, ogrodów i wozowni płaci rocznie rs. 45, Ludwik Wiśniewski z lokalu rs. 9 i Józef Wiśniewski z lokalu rs. 9.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji czyli cegielni we wsi Kawenczynie położonej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 1772 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Hipolitowi Kolerskiemu Wójtowi gminy Ząbki we wsi Kawenczynie Ogu Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod N. 381 urzędującemu na ręce Jana Pasińskiego Podpisarza tegoż Sądu.

3. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

Wszystkim w dniu 13 (25) Września 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Ekonomja Warszawa w Ogu Warszawskim położonych dnia 11 (23) Października 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Grudnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Paźd. (6 Listopada) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej
Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z dnia 7 (19) Stycznia 1863 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. godzinę 10 z rana, za subhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił rubli srebrem tysiąc pięćset.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie jak wyżej oznaazonym to jest w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie kolonii a raczej cegelni z gruntami we wsi Kawenczynie w Ogu i Gubernii Warszawskiej położonej która przysądzoną została przygotowawczo Janowi Niemirowskiemu Patronowi popierającemu subhastację za rub. sr. tysiąc piećset. Poczem Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 14 (26) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana i w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rubli srebrem tysiąc pięćset lub od 2/3 części sporządzić się mającej taksy.

Warszawa d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1863 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 830) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Stosownie do art. 683 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Prokuratorji Królestwa Polskiego w mieście Warszawie dawniej przy ulicy Dziekanka pod Nr. 2667, a obecnie w domu Rządowym przy ulicy Podwal urzędującej w imieniu i na rzecz Kościoła parafialnego w Burzynie i księży Franciszkanów w Stawiskach Okręgu Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej działającej, prawne zamieszkanie do tego interesu u Jana Tomickiego Patrona jako Obrońcy Prokuratorji przy Trybunale tutejszym w mieście Łomży z urzędu zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sum rs. 300 dla Kościoła parafialnego w Burzynie, i rs. 150 dla księży Franciszkanów w Stawiskach z procentami i kosztami procesu Wyrokami Trybunału turejszego z dnia 27 Września (9 Października) 1852 r. i Sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 18 (30) Października 1854 r. zasądzonych od Józefa i Franciszki małżonków Miklaszewskich, jako nabywców praw od Tekli z Łempickich Pieńczykowskiej, właścicieli części dóbr Sokoły 1/2 A. w tejże wsi Sokołach Gminie Szczuczyn parafii Wąsoskiej Okręgu Biebrzańskim Powiecie i Gubernii Augustowskiej zamieszkałych, należnych aktem Komornika Sądowego Okręgu Biebrzańskiego Macieja Sokołowskiego w dniu 10 (22) Czerwca i dni następnych 1857 r. w dniu 20 Września (2 Października 1862 r. rozpoczętym w kontynuacji daty 27 Września (9 Października) 1862 r. ukończonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą została.

Część szlachecka na wsi Sokoły 1/2 A. gminie Szczuczyn Okręgu Biebrzańskim parafii Wąsockiej Powiecie i Gubernii Augustowskiej położona składająca się,

1. Z dwóch siedlisk jednego oziemków 24, a drugiego oziemków 20 obejmujących.
2. Z dwóch domów drewnianych słomą krytych.
3. Z dwóch stodół drewnianych słomą krytych,
4. Z trzech chlewów drewnianych słomą krytych.
5. Z ogrodu.
6. Z gruntów ornych, pól i łąk z 61 drobnych działów po kilka i kilkanaście oziemków różnej wielkości składających się na trzy pola podzielonych, z których na każdem rocznie wysiewa się przeszło korcy 18 oziminy i tyleż jarzyny, grunta należą w ogólności do klasy 3 a siano zbiera się corocznie fur parokonych 6. Pastewnik zaś należy łącznie do całej wsi, lasów niema. Podatki wynoszą razem rocznie do rs. 34.

Nieruchomość rzeczoną trzyma w większej części w dzierżawie za kontraktem urzędowym Wojciech Świderski a część mniejszą z 20 działów składająca się, zostaje w zastawnem posiadaniu Franciszki Piotrowskiej wdowy i Macieja Piotrowskiego syna.

Kopje aktu zajęcia powyższego doręczone zostały.

1. Dłużnikom: Tekli Pieńczykowskiej Ignacego Pieńczykowskiego małżonce i Józefowi i Franciszce małżonkom Miklaszewskim.
2. Wójtowi Gminy Szczuczyn Ignacemu Kisielnickiemu i A. Humięckiemu.
3. Konstantemu Kraszewskiemu Pisarzowi Sędu Pokoju Okręgu Biebrzańskiego i Rupalskiemu b Pisarzowi tegoż Sędu Pokoju.
4. Ustanowionemu dozorcy Wojciechowi Świderskiemu,
5. Naczelnikowi Powiatu Augustowskiego Hieronimowi Masiewiczowi.

Akta zajęcia tej nieruchomości zarejestrowane zostały w księdze wieczystej dóbr Sokoły A dnia 7 (19) Stycznia 1863 r. a w Trybunale w Kancelarji Pisarza dnia 11 (23) Styczaia 1863 r. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału dnia 11 (23) Lutego 1863 r.

Sprzedażą tej nieruchomości deryguje Patron przy Trybunale tutejszym i zarazem Obrońca Prokuratorji Jan Tomicki w Łomży zamieszkały ze strony Prokuratorji sprzedaż popierający ustanowiony.

Łomża dnia 12 (24) Stycznia 1863 r.
Pepłowski,

Wywieszono na Tablicy w Izbie Audjencjonalnej Trybunału tutejszego dnia 12 (24) Stycznia 1863 r.
Pepłowski.

(N. D. 836)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z powództwa opieki nieletnich: Seweryny, Ludomira i Antoniego rodzeństwa Szucl po Antonim i Teofili małżonkach Szulc pozostałych dzieci w osobach Ignacego Szulc, Nadzorcy cmentarza Powązkowskiego w Warszawie zamieszkałego i Edwarda Vetter obywatela w Kaliszu mieszkającego ustanowionej, z mocy uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Kaliskiego dnia 9 (21) Grudnia 1861 r. zapadłej, czyniącej, przeciwko współsukcesorom po Kazimierzu i Rozalii z Majewskich małżonkach Topolskich b. właścicielach nieruchomości w Kaliszu pod liczbą 94 sytuowanej, mianowicie 1o Pelagji z Piotrowskich Ritter po Józefie Ritter obywatelu pozostałej wdowie we wsi Tyńcu pod Kaliszem mieszkającej, 2. Józefatowi Piotrowskiemu Urzędnikowi Celnemu w mieście Praszce Okręgu Wieluńskim mieszkającemu, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ignacego Ziółkowskiego Kancelisty Sądowego w Kaliszu obrane mającemu. 3. Marji z Topolskich Piotrowskiej Hieronima Piotrowskiego Kancelisty Sądu Poprawczego Kaliskiego żonie, w asystencji i za upoważnieniem męża czynić winnej, czyli obojgu małżonkom Piotrowskim w Kaliszu mieszkającym, wszystkim po wyroku połączenia niestawającym, oraz 4. przeciwko Julii z Szulców Ziółkowskiej, Ignacego Ziółkowskiego Kancelisty Sądu Pokoju Kaliskiego małżonce, w jego asystencji i za upoważnieniem czyniącej, w Kaliszu, 5. Irenie-Adelinie z Szólców Pydynkowskiej, Jana Pydynkowskiego obywatela żonie, w jego asystencji i za upoważnieniem czyniącej, czyli obojgu małżonkom Pydynkowskim, we wsi Boleszczynie, Okręgu Wartskim mieszkającym, za obrońcę Jana, Nepomucena Cieńskiego Patrona Trybunału mającym, nie mniej, 6. przeciwko Kazimierze z Topolskich Bzowskiej, Tadeusza Bzowskiego żonie w jego asystencji i za upoważnieniem działające czyli obojgu małżonkom Bzowskim, dawniej we wsi Biały, Okręgu Częstochowskim, obecnie w mieście Wieruszowie Okręgu Wieluńskim mieszkającym, za swego Obrońcę Jana Nawrockiego Patrona mającym, wszystkim ad 4. 5. i 6. wymienionym z żądaniem powodów toczącym się zapadł w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. wyrok w Trybunale Cywilnym Kaliskim dział i sprzedaż w tej drodze nieruchomości w Kaliszu sub. Nr. 94 położonej, wraz z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami i przynależytościami, oraz placem pustym Nr. 51 oznaczonym, składającej się głównie z domu murowanego przy ulicy Panny Marji, frontowego o parterze, dwóch piętrach i piwnicach dachówką krytego nakazaną została.

W wykonaniu tego wyroku sporządzona przez biegłych przysięgłych w dniu 11 (23) Września 1862 r. taksa urzędowa przez Trybunał wyrokiem daty 6 (18) Listopada t. r. potwierdzona, wartość jej na złp. 45085 gr. 10, albo rs. 6762 kop. 80, wykazała.

W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. po dopełnieniu formalności prawnych odbyła się pierwsza publikacja warunkuw licytacyjnych do sprzedaży ułożonych, następnie w terminie 18 (30) Stycznia 1863 r. nieruchomość powyższa przygotowawczo popierającemu sprzedaż przysądzona została, z oznaczeniem terminu do stanowczej sprzedaży na d. 21 Lutego (5 Marca) 1863 r. godzinę trzecią z południa. W dniu tym na zasadzie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biurze Pisarza miejscowego Trybunału i u popierającego sprzedaż Patrona Rościszewskiego są do przejrzenia, przed W. Walęckim Sędzią do sprzedaży tej delegowanym rozpocznie się licytacja od sumy rs. 6762 kop. 80 jako ceny przez biegłych wynalezionej, i do przygotowawczego postąpionej, przysądzenia.

Kalisz d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r.
Rościszewski Teodor.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 798) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II*

Zapozywa Roberta Bodendorfa, lat 20 mającego, gorzelanego, z Rybna, gminie tegoż nazwiska w Okręgu Łowickim położonej, iżby w własnej sprawie do Sądu tutejszego w przeciągu dni 30tu zgłosił się, po upływie bowiem terminu tego, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 776) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, iżby Opera Forduńskiego żyda handlarza ostatnio w mieście Lubrańcu, Powiecie Włocławskim zamieszkałego, obecnie przed wymiarem kary chroniącego się, śledzić, ująć, i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić zechciały, rysopis Opera Fordańskiego jest następujący: ma lat wieku 45, wzrost średni, twarz okrągłą, włosy ciemne, oczy niebieskie, nos i usta mierne, ubrany w długą nankinową kapotę czarnym pasem opasany.

Brześć d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 783) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety Lombardowe wydane za N. 29,442 28,699, 27,529, 27,113, 19,658, 21,419, 19,597 32,514, 32,773, 29,438 i 28,917 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 19 Lutego r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydanymi zostaną osobom, których nazwiska zapisane w księgach Dyrekcji. (2)

DONIESIENIE HANDLOWE.

CENY HERBATY

W SKŁADACH



LEONA KRUPECKIEGO

W WARSZAWIE.

(POD KOPERNIKIEM)

przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1245 A., oraz przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej Nr. 655

Ceny Zniżone.

Nr 1. **Herbata** czarna funt	złp. 5		
Nr. 2. **Herbata** czarna grubego liścia funt	„ 5	gr. 15	
Nr 3. **Herbata** czarna z przyjemnym zapachem funt	„ 6	„ 20	
Nr 4. **Herbata** czarna lepszego gatunku f.	„ 8		
Nr 5. **Herbata** (amatorska) f.	„ 10		
Nr 6 **Herbata** czarna z kwiatem wyborowa mocna funt	„ 13	„ 10	
Nr 7. **Herbata** czarna z kwiatem wyborowa delikatna funt	„ 16		
Nr 8. **Herbata** liansinska najlepsza tak zwana Cesarską herbatą funt	„ 20		

Ceny Dawne.

W SKŁADACH MOICH.

N. 3 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt złp. 13	„ 10	
N. 4 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt „ 16		
N. 5 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt „ 22		
N. 6 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt „ 26	„ 20	
N. 7 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt „ 33	„ 10	
N. 8 tej samej dobroci kosztowała dawniej funt „ 46	„ 2	

Biorącym na miejscu na raz jeden 8 funtów, dodaje się funt dziewiąty bezpłatne i wyjąwszy Nru 1go i 2go.

Osoby z prowinacji raczą listy i pieniądze franco przesyłać, a żądaną ilość Herbaty również franco przesyłaną będzie, tak do Królestwa Polskiego, jako też Cesarstwa Rosyjskiego, oprócz Nru 1go i 2go.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.